Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 22 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU 291

Jednolite, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy zbudowane na zasadach Poczdamu warunkiem utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

Deklaracja Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR i państw demokracji ludowej

PRAGA (PAP). — 19 września br. został opublikowany komunikat o odbytej w Nowym Jorku tajnej konferencji ministrów Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i Francji, na której przyjęto szereg separatystycznych uchwał w sprawie niemieckiej.

W komunikacie podano, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, zamierzają wysunąć sprawę zakończenia stanu wojny z Niemcami i jednocześnie potwierdzono, że narzucony Niemcom Zachodnim „statut okupacyjny" będzie zachowany.

Komunikat mówi dalej o tym, że będzie dokonana rewizja poprzednich uchwał o zakazanych gałęziach niemieckiego przemysłu, przy czym nie uczyniono żadnych zastrzeżeń w sprawie niedopuszczalności odbudowy niemieckiego przemysłu wojennego.

Z komunikatu wynika zarazem, że **głównym zagadnieniem konferencji trzech ministrów było zagadnienie ponownego stworzenia armii niemieckiej, zagadnienie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.**

Już z wyszczególnienia tych zasadniczych punktów komunikatu jest widoczne, że **nowojorskie uchwały separatystyczne rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie niemieckiej stanowią nowe brutalne pogwałcenie zobowiązań, przyjętych przez te rządy na siebie w układzie poczdamskim, zawierają groźbę dla pokoju w Europie i są sprzeczne z interesami wszystkich narodów miłujących pokój, w tej liczbie i z narodowymi interesami narodu niemieckiego.**

1 Oświadczenie rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji o zamiarze wysunięcia sprawy „zakończenia stanu wojny z Niemcami" jest nawskroś obłudne i nie ma nic wspólnego z dojrzałą od dawna **koniecznością pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, bez czego niemożliwe jest również przywrócenie jedności państwa niemieckiego.**

Mówiąc o zakończeniu stanu wojny z Niemcami, komunikat podkreśla, że to „w niczym nie naruszy praw i statutu trzech mocarstw w Niemczech", które zachowują, zgodnie ze statutem okupacyjnym, nieograniczoną władzę w stosunku do Niemiec Zachodnich. **W ten sposób trzy rządy ponownie deklarują nienaruszalność „statutu okupacyjnego", którego działanie chcą przedłużyć na nieograniczenie długi czas, aby możliwie jak najdłużej kontynuować swoje panowanie w Niemczech Zachodnich.**

Co więcej komunikat podaje, że trzy mocarstwa okupacyjne „powiększą i wzmocnią swoje wojska w Niemczech". Z opublikowanych danych wiadomo, że **w związku z tym koszty okupacyjne Niemiec Zachodnich wzrastają prawie dwukrotnie, co znacznie zwiększa brzemię podatkowe.** Zbędnym jest dowodzić, **że uchwała trzech rządów o nowym zwiększeniu wojsk okupacyjnych w Niemczech Zachodnich nie jest wywołana niczym innym, jak stale wzmagającymi się dążeniami agresywnymi tych mocarstw w Europie.**

Jasnym jest obecnie, że fałszywe frazesy o tzw. „zakończeniu" stanu wojny z Niemcami są jedynie **parawanem dla przesłonięcia polityki mocarstw, stojących na czele agresywnej unii północno-atlantyckiej. Mocarstwa te dążą do uzyskania wolnej ręki dla wykorzystania Niemiec Zachodnich, ich ludzkich i materialnych zasobów w swych imperialistycznych interesach celem realizacji swych strategicznych planów, za którymi kryją się dążenia kół rządzących Stanów Zjednoczonych do ustanowienia panowania nad światem.** Pod pretekstem zakończenia stanu wojny z Niemcami dążą one do stworzenia warunków dla jawnego włączenia Niemiec Zachodnich **do agresywnego ugrupowania tzw. unii północno-atlantyckiej i do ostatecznego przekształcenia Niemiec Zachodnich w narzędzie swych agresywnych, wojenno-strategicznych planów w Europie.**

Jasnym jest również, że kwestię zakończenia stanu wojny z Niemcami wyzyskano do tego, aby możliwie najdłużej **ZWLEKAĆ Z ZAWARCIEM TRAKTATU POKOJOWEGO z NIEMCAMI, a tym samym odwlec również zjednoczenie Niemiec.**

Nie jest przypadkiem, że w obszernym komunikacie nowojorskim nic się nie mówi ani o traktacie pokojowym dla Niemiec, ani też o przygotowaniu takiego traktatu, a tymczasem **jeszcze przed 5 laty rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przyjęły, zgodnie z układem poczdamskim, zobowiązanie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, od wykonania czego obecnie uchylają się pod wszelkimi pozorami. Wskazuje to, jak daleko odbiegła polityka Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji od układu poczdamskiego 4 mocarstw.** Wskazuje to również, że **obecna polityka Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, gwałcąc brutalnie układ poczdamski, znajduje się w jawnej sprzeczności z interesami wszystkich miłujących pokój narodów Europy.**

2 Komunikat podaje, że „ministrowie spraw zagranicznych uzgodnili także, iż rewizja uchwał o zakazanych gałęziach przemysłu, względnie o gałęziach przemysłu, odnośnie których wprowadzono ograniczenia, ma być dokonana w świetle wzajemnych stosunków, ustanowionych z republiką związkową", to znaczy z Niemcami Zachodnimi. **Nie mówi się przy tym ani słowa o zakazie odbudowy przemysłu wojennego, jak tego żądają umowy jałtańska i poczdamska,** a także późniejsza umowa pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją i ZSRR. Co więcej, w komunikacie mówi się, że **zezwala się dla celów wojennych na produkcję stali powyżej ustanowionego limitu.**

W ten sposób w **komunikacie trzech ministrów uchyla się faktycznie zakaz niemieckiego przemysłu wojennego,** odnośnie czego istnieją jednomyślnie przyjęte **stanowcze uchwały czterech mocarstw.** Istotny sens komunikatu nowojorskiego polega na tym, że **obecnie ciężki przemysł Ruhry jawnie przystosowuje się do wykonania wojenno - strategicznych zadań mocarstw zachodnich.** Przez swój nowojorski komunikat trzy mocarstwa otwierają szeroko wrota dla **odbudowy zachodnio niemieckiego wojennego potencjału przemysłowego, który w swoim czasie służył jako główna opora niemieckiego imperializmu i hitlerowskiej agresji.** Dowodzi to, **jak brutalnie i bezceremonialnie depcą dziś rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wspólne uchwały czterech mocarstw, powzięte z udziałem Związku Radzieckiego, które zmierzały do zakazania niemieckiego przemysłu wojennego i do zapobieżenia odrodzenia niemieckiego militaryzmu, i które miłujące pokój narody Europy i całego świata, powitały z ogromną satysfakcją.**

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Komunikaty o konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych ośmiu państw w Pradze

PRAGA (PAP). — Dnia 21 października w godzinach rannych odbyło się w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej w Pradze drugie posiedzenie Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Albanii i Bułgarii. Posiedzeniu przewodniczył przedstawiciel Albanii — W. Natanaili. Omawiano w dalszym ciągu sprawę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Po dyskusji, w której wzięły udział wszystkie delegacje, utworzono komisję dla zredagowania złożonych wniosków. Następne posiedzenie konferencji odbyło się 21 października wieczorem.

PRAGA (PAP). — Wieczorem 21 października odbyło się końcowe posiedzenie Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przewodniczył minister spraw zagranicznych Bułgarii M. Nejczew.

Konferencja przyjęła tekst deklaracji w sprawie uchwały nowojorskiej konferencji trzech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Tekst oświadczenia publikujemy oddzielnie.

Delegacja pracowników PGR zapoznaje się z osiągnięciami rolnictwa radzieckiego

MOSKWA (PAP). — Do Moskwy powróciły wszystkie grupy delegacji Państwowych Gospodarstw Rolnych, które zwiedzały sowchozy i kołchozy Obwodu Rostowskiego, Woroneżskiego i Kraju Krasnodarskiego.

W rozmowie z przedstawicielem PAP, kierownik delegacji wiceminister **Tkaczow** stwierdził, że **członkowie wycieczki wynieśli z pobytu w ZSRR ogromną korzyść, zaznajamiając się m.in. z organizacją pracy w rolnictwie socjalistycznym, ze skomplikowanym rolniczym sprzętem technicznym oraz z najnowszymi sposobami uprawy roli i hodowli bydła opartymi na zasadach biologii miczurinowskiej.**

Ministerstwo Sowchozów ZSRR oraz wszystkie miejscowe organizacje państwowe i partyjne ustosunkowały się do delegacji PGR z największą serdecznością, starając się, aby wynieśli oni jak najwięcej doświadczeń z pobytu w ZSRR. Delegacja pracowników PGR-ów była podejmowana nadzwyczaj gościnnie. Wycieczce towarzyszył członek kolegium Ministerstwa Sowchozów ZSRR — **Rostowcew,** który zapoznał polskich specjalistów hodowli bydła z najnowszymi metodami selekcji.

Wizyta zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. Mołotowa u Prezydenta Gottwalda

PRAGA (PAP) — **W dniu 21 października zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. Mołotow złożył wizytę Prezydentowi Republiki Czechosłowackiej — Klementowi Gottwaldowi.**

List polskich działaczy katolickich do katolików francuskich

z wezwaniem do wspólnej akcji przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

WARSZAWA (PAP). — Na ręce ks. Boisselot, ks. Chaillet, Henri Daniel - Rops, J. M. Domenache, Stanislas Fumet, ks. Gabel, Etienne Gilson, ks. de Lubac, Jacques Maritain, ks. Maydien, ks. Montuclard, ks. Riquet.

Panowie! Bezpośrednie niebezpieczeństwo zagraża ludzkości!

W imię polityki agresji i wojny realizuje się dziś próbę wskrzeszenia niemieckiego militaryzmu.

Koła dążące do nowej wojny chcą uczynić z Niemiec Zachodnich główne narzędzie agresji. Dlatego popiera się tam oficjalnie ideologię odwetu i odbudowy „Trzeciej Rzeszy". Dlatego pozwala się i zachęca, by przywódcy polityczni w Bonn, by magnaci stali i generałowie Hitlera znów przemawiali dobrze znanym językiem wojny i odwetu.

Zwracając się do Was, nie przesadzamy niebezpieczeństwa. Nie głosimy nienawiści nacjonalistycznej ani też szowinistycznych haseł. **Z całego serca pragniemy współtworzyć ład, który by wykluczał wojny, niesprawiedliwości, wyzysk społeczny.** Wychowujemy własne społeczeństwo w poczuciu, że po przezwyciężeniu hitleryzmu naród niemiecki zdolny jest do uczestniczenia we wspólnocie ludów pokojowych i twórczych. **Niemcy Demokratyczne wyrzekły się wszelkich roszczeń zagrażających pokojowi sąsiednich narodów. Na granicy pokoju między Niemcami a Polską, na Odrze i Nysie, przedstawiciele Niemiec Demokratycznych i Polski podali sobie ręce i poprzysięgli w braterskiej współpracy wyrównać lata krzywd i nieszczęść, których naród polski doznał od hitleryzmu. Niestety, nic nie zostało zrobione w Niemczech Zachodnich, by unicestwić zbrodniczy posiew hitleryzmu. Niestety, czyni się tam wszystko, by hitleryzm odrodzić. Odbudowuje się niemiecki przemysł wojenny kosztem przemysłu krajów Europy. Działacze hitlerowscy cieszą się nie tylko pełną swobodą działania, lecz powierzane im są wysokie, odpowiedzialne stanowiska państwowe. Generał Guderian, ten sam, który wydał rozkaz zrównania z ziemią naszej stolicy — Warszawy, który usiłował również zniszczyć Paryż, organizuje dziś w ukryciu nowy odwetowy Wehrmacht. Generałowie Rundstaedt, Manteuffel, Schwerin, Student — współodpowiedzialni za najstraszniejsze zbrodnie popełnione na ludności cywilnej na wschodzie i na zachodzie Europy, są dziś z honorami przywracani do wysokich funkcji i godności. Oni to przygotowywać mają piechotę niemiecką do nowych podbojów.**

Katolicy Francji! Szykuje się nowa agresja na nasz i na Wasz kraj. My, katolicy polscy, apelujemy do Waszych sumień i do Waszego rozsądku. Wspólnym, ze wszystkimi ludźmi dobrej woli na świecie, solidarnym wysiłkiem możemy zapobiec grożącemu nieszczęściu i nie dopuścić do straszliwych w konsekwencjach katastrof.

Apelujemy do opinii publicznej katolickich środowisk francuskich, których odwagę i dalekowzroczność znamy i cenimy.

Apelujemy do duchowieństwa Francji, do katolickiej prasy i do katolickich społecznych organizacji masowych, by użyły całego swego wpływu i zmobilizowały wszystkie siły dla zdecydowanego przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, które zagraża tak drogo okupionemu pokojowi Europy.

Apelujemy, byście wspólnie z nami walczyli o pokój dla naszych krajów i dla świata.

Apelujemy, byście wspólnie z nami walczyli przeciw remilitaryzacji Niemiec.

Mamy nadzieję, mamy pewność, że Wy, Panowie, podzielacie nasze stanowisko. Tradycyjna, odwieczna przyjaźń łączy naród francuski z narodem polskim. Lecz jeżeli zwracamy się dziś za pośrednictwem Panów do ogółu katolików francuskich, to nie dlatego tylko, że jesteście reprezentantami Francji, równie jak my dotkniętej wojnami niemieckiego militaryzmu. Zwracamy się do Panów, ponieważ jesteście przedstawicielami myśli i sztuki francuskiej, tych dwóch dziedzin francuskiego ducha, które niejednokrotnie zaważyły w dziejach Europy i świata. Wasze słowa i stanowisko znaczą wiele i mogą mieć wielki wpływ na bieg wydarzeń. Oczekujemy z nadzieją, że Wy, Panowie, zabierzecie głos, aby autorytet swej wiedzy i swego talentu rzucić na szalę wielkiej sprawy pokoju między narodami.

Ks. Stefan Biskupski — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, redaktor naczelny miesięcznika „Ateneum kapłańskie", **ks. Piotr Chojnacki** — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, **ks. Jan Czuj** — dziekan Wydziału Teologii Katolickiej na Uniwersytecie Warszawskim, **ks. dr Eugeniusz Dąbrowski** — dr nauk biblijnych, **Jan Dobraczyński** — literat, **Antoni Gołubiew** — literat, **Paweł Jasienica** — publicysta, **ks. Aleksy Klawek** — dziekan Wydziału Teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, **ks. Kazimierz Kłósak** — wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, **ks. prof. Józef Pastuszka, ks. Antoni Pawłowski** — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, regens seminarium warszawskiego, **Bolesław Piasecki** — redaktor naczelny tygodnika „Dziś i jutro", **Jan Sajdak** — profesor Uniwersytetu Poznańskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności, **Stefania Skwarczyńska** — profesor Uniwersytetu Łódzkiego, **Tadeusz Lehr-Spławiński** — profesor Uniwersytetu Poznańskiego, członek PAU, **Jerzy Turowicz** — redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego", **ks. infułat Ludwik Zalewski** — prezes Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, **ks. profesor Mieczysław Żywczyński.**

35 tys. kursów dla pół miliona osób

Tydzień Walki z Analfabetyzmem

przebiegać będzie pod hasłem:

„Ani jednego analfabety w Polsce"

WARSZAWA (PAP. — W związku z rozpoczynającym się 22 bm. „Tygodniem Walki z Analfabetyzmem", pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem **min. Stefan Matuszewski** udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi na temat zadań „Tygodnia".

„Mamy za sobą dwie wielkie kampanie walki z analfabetyzmem — mówił min. Matuszewski — kampanię jesienno-zimową 1949-50 i wiosenno-letnią 1950 roku. **Obecna, trzecia z kolei będzie decydującym krokiem na drodze likwidacji analfabetyzmu w naszym kraju. Zadaniem jej jest zorganizować 35.000 kursów i zespołów początkowego nauczania dla ponad pół miliona osób. Poza tym będzie się uczyło indywidualnie 20.000 analfabetów. Kardynalnym warunkiem wykonania tego trudnego zadania, jest zwielokrotnienie wysiłku i umasowienie udziału społeczeństwa w tej pracy. To właśnie jest głównym celem „Tygodnia".**

W „Tygodniu" podsumowane zostaną nasze dotychczasowe osiągnięcia, a jednocześnie wskażemy całemu społeczeństwu jak wiele, mimo osiągniętych już poważnych wyników, jest jeszcze do wykonania, aby hasło: **„Ani jednego analfabety w Polsce"** zostało całkowicie zrealizowane.

Od 22 do 29 października rb. przeprowadzona zostanie dokładna kontrola i uzupełnienie rejestracji analfabetów i półanalfabetów.

W czasie trwania „Tygodnia" zdolni i zasługujący na wyróżnienie byli analfabeci oraz nauczyciele i działacze społeczni, szczególnie zasłużeni na odcinku walki z analfabetyzmem, będą premiowani lub awansowani.

Na zakończenie rozmowy min. Matuszewski oświadczył:

„W realizacji olbrzymiego zadania, jakie postawiła sobie Polska Ludowa, postanawiając zlikwidować analfabetyzm, przyświecać nam musi przykład Związku Radzieckiego. Rząd Radziecki i Partia Bolszewików wydały analfabetyzmowi zdecydowaną walkę i walkę tę, przy pomocy całego społeczeństwa radzieckiego, wygrały. Jestem głęboko przekonany, że uwielokrotniony wysiłek całego naszego społeczeństwa pozwoli i nam wkrótce powiedzieć: „nie ma już ani jednego analfabety w Polsce". Wszystkim nam zależeć winno, aby dzień ten nastąpił jak najprędzej. Stanie się on dumą ludu polskiego kroczącego twardym krokiem do socjalizmu".

HASŁA „TYGODNIA WALKI Z ANALFABETYZMEM"

Biuro pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem ogłosiło następujące hasła, na rozpoczynający się w dniu 22 bm. „Tydzień Walki z Analfabetyzmem":

„Jednym z podstawowych warunków budowy socjalizmu jest likwidacja analfabetyzmu",

„Wróg klasowy żeruje na ciemnocie — walcząc z analfabetyzmem wytrącasz mu broń z ręki",

„Zwalczając analfabetyzm — zwiększasz szeregi świadomych wykonawców Planu 6-letniego",

„Czy w Twoim domu, gromadzie lub zakładzie pracy są analfabeci? Dopilnuj, aby wszyscy uczęszczali na kursy „nauki początkowej".

Koreańska Armia Ludowa bohatersko odpiera ataki nieprzyjaciela

MOSKWA (PAP)— Agencja TASS ogłasza następujący komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej z dnia 20 października:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekłe walki obronne przeciwko nacierającym wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim.

W rejonie Phenjanu nieprzyjaciel wprowadził do walki dodatkowe siły i przy poparciu lotnictwa i oddziałów pancernych podejmuje zaciekłe próby przełamania linii obronnych oddziałów Armii Ludowej.

Oddziały Armii Ludowej prowadzą ciężkie walki obronne, utrzymując swe pozycje i zadając wojskom amerykańskim wielkie straty w ludziach i w sprzęcie.

Na wybrzeżu wschodnim jednostki Armii Ludowej odpierają z powodzeniem nieustanne ataki nieprzyjacielskie w rejonie miasta Hamhyng.

Komunikaty

W dniu 23. 10. 1950 r. w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego KŁ PZPR przy ul. Traugutta 1, o godz. 17, odbędzie się odczyt n.t. „STALINOWSKI PLAN PRZEOBRAŻENIA PRZYRODY". Wstęp wolny.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

UWAGA, UCZESTNICY POKAZÓW FILMOWYCH!

Ze względów technicznych pokaz filmowy w dniu 22 bm. nie odbędzie się.

RZĄD USA USIŁUJE „WYTŁUMACZYĆ" brutalne naruszenie granicy ZSRR

przez samoloty amerykańskie rzekomą „pomyłką" pilotów

NOWY JORK (PAP) — Delegacja Stanów Zjednoczonych w ONZ przekazała prasie w celu opublikowania list przedstawiciela USA Austina do sekretarza generalnego ONZ.

List ten noszący datę 19 października przyznaje, że samoloty amerykańskie ostrzelały lotnisko radzieckie w pobliżu Suchej Rieczki.

List ten stwierdza, że ostrzelanie w dniu 8 października 1950 r. lotniska koło Suchej Rieczki przez dwa samoloty amerykańskie o napędzie odrzutowym było wynikiem błędu, popełnionego przez nawigatorów i złego obliczenia.

Dowódca jednostki lotniczej, do którego należały samoloty został usunięty ze stanowiska, a przeciwko dwu lotnikom, którzy dokonali obstrzału, rozpoczęto postępowanie dyscyplinarne.

Rząd Stanów Zjednoczonych — stwierdza list — pragnie publicznie wyrazić swój żal z powodu faktu, że amerykańskie siły zbrojne okazały się zamieszane w to naruszenie granicy radzieckiej.

Towarzysz Thorez wraca do zdrowia

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, dziennik „L'Humanite" ogłosił komunikat o stanie zdrowia Maurice Thoreza. Komunikat stwierdza, że stan zdrowia Thoreza poprawia się w dalszym ciągu.

Dziennik donosi, że Thorez otrzymuje liczne depesze i listy z życzeniami jak najszybszego wyzdrowienia.

Bohaterska walka narodu koreańskiego o wolność i niepodległość

Od 4 już miesięcy mężny, pełen hartu, miłujący wolność naród koreański bohatersko walczy przeciwko uzbrojonym po zęby bandyckim zastępom imperializmu amerykańskiego.

Imperialiści USA dążą do przekształcenia Korei w kolonię amerykańską, bazę wypadową przeciwko ZSRR i Chinom, dążą do ujarzmienia narodu koreańskiego i zdławienia ruchu wyzwoleńczego narodów Azji. **WOJNA, KTÓRĄ NARÓD KOREAŃSKI PROWADZI PRZECIWKO INTERWENTOM AMERYKAŃSKIM. JEST ŚWIĘTĄ WOJNĄ WYZWOLEŃCZĄ.** Bohaterski naród koreański wpisuje do historii swej ojczyzny, do historii walki narodów o niepodległość, walki przeciwko agresorom imperialistycznym, wspaniałą, niezapomnianą kartę. Walkę narodu koreńskiego popiera cała miłująca pokój ludzkość. Setki milionów serc prostych ludzi na całym świecie biją w jednym rytmie z sercami walecznych żołnierzy Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, z sercami mężczyzn i kobiet Korei. **Wszyscy uczciwi ludzie na świecie są do głębi oburzeni krwawą interwencją w Korei. Cały potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu życzy udręczonemu narodowi koreańskiemu całkowitego sukcesu w jego sprawiedliwej, wyzwoleńczej walce, całkowitego triumfu jego wielkiej, słusznej sprawy.**

Szczytne i szlachetne uczucia wszystkich ludzi, ceniących pokój, wolność i niepodległość narodów, znalazły wspaniały wyraz w odpowiedzi Stalina na depeszę powitalną Przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Ir Sena z okazji II rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

TOWARZYSZ STALIN pisał:

„Życzę narodowi koreańskiemu, bohatersko broniącemu niepodległości swego kraju, pomyślnego zakończenia jego długoletniej walki o stworzenie jednolitej, niepodległej, demokratycznej Korei".

Naród koreański, broniący niepodległości, honoru i wolności ziemi ojczystej, składa dowody bezgranicznej ofiarności, patriotyzmu i bohaterstwa na froncie i w zapleczu. Interwenci amerykańscy, którzy liczyli na „błyskawiczny sukces" swej awantury wojennej, otrzymali w Korei już nie jeden potężny cios i stracili w toku walk przeszło 60 — 70 tysięcy żołnierzy. Rozwścieczeni fiaskiem swych agresywnych planów, zagrożeni bezpośrednio strąceniem w morze, zbrodniczy władcy USA zmobilizowali i wysłali do Korei liczne wojska lądowe oraz siły morskie i powietrzne, znajdujące się na Oceanie Spokojnym, jak również ściągnęły do rejonu działań wojennych część floty śródziemnomorskiej aż do rezerwowych okrętów wojennych włącznie. Zdobywając w ten sposób przewagę liczebną, zmusili oni Armię Ludową do cofnięcia się. Interwenci amerykańscy po dotarciu do 38 równoleżnika wtargnęli do Północnej Korei, licząc na to, że przy pomocy krwawego terroru i niesłychanych zbrodni wobec ludności cywilnej potrafią złamać wolę zwycięstwa i ducha bojowego narodu koreańskiego oraz zagarnąć całą Koreę.

Swe bandyckie plany przewlekania wojny i rozszerzenia agresji, swe krwawe zbrodnie, w obliczu których bledną zbrodnie rzezimieszków hitlerowskich, mordercy amerykańscy w dalszym ciągu osłaniają imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dnia 7 października Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wbrew woli większej części ludności kuli ziemskiej, uchwaliło **bezprawną rezolucję, która pozwala wojskom Stanów Zjednoczonych i ich wspólników na dalsze rozszerzenie agresywnej wojny i okupowanie całej Korei.**

Haniebna rezolucja, narzucona przez osławioną „większość", kontrolowaną w ONZ przez amerykańskich podżegaczy wojennych, sprzeczna jest z Kartą Narodów Zjednoczonych i stanowi pogwałcenie wszystkich norm prawnych i moralnych obowiązujących w stosunkach między narodami. Dowodzi ona raz jeszcze, że zbrodniczy władcy USA, którzy rozpoczęli agresywną wojnę w Korei bezprawnie posługując się flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych, znowu uzurpują sobie autorytet tej organizacji celem zrealizowania swych bandyckich planów zdobycia hegemonii światowej.

Formalnie biorąc, rezolucja z 7 października w sprawie rozszerzenia wojny w Korei uchwalona została na sesji Zgromadzenia Ogólnego 47 głosami przeciwko 5 przy 7 wstrzymujących się. Powszechnie jednak wiadomo, **że tych 47 głosów nie reprezentuje bynajmniej narodów tych krajów. Wśród głosów tych znajduje się na przykład głos tzw. przedstawiciela Czang Kai Szeka, marionetki, która prócz siebie, nikogo nie reprezentuje.**

Ludność pozostałych 46 krajów wynosi zaledwie 660 milionów, spośród których olbrzymia część podpisała Apel Sztokholmski i zdecydowanie potępia agresję amerykańską w Korei. Pięć krajów natomiast, na których czele kroczy Związek Radziecki i które głosowały przeciwko rezolucji, plus Chińska Republika Ludowa, która również zdecydowanie występuje przeciw rezolucji, reprezentują 722 miliony ludzi. Kraje, które głosowały przeciw rezolucji plus kraje, które wstrzymały się od głosowania i które co najmniej nie popierają rezolucji, plus kraj, który zastrzegł sobie prawo głosu, liczą łącznie 1.196 milionów mieszkańców.

Tak więc, z 1.855 milionów ludzi, reprezentowanych przez delegatów 60 krajów — członków ONZ, tylko delegaci krajów, których ludność wynosi 660 milionów, czyli jedna trzecia ludności wszystkich krajów — członków ONZ — głosowali za tą bezprawną rezolucją!

Światowa opinia publiczna słusznie ocenia tę krwiożerczą rezolucję, jako jedną z najhaniebniejszych uchwał w dziejach ONZ i główną odpowiedzialnością za jej powzięcie obciąża Stany Zjednoczone.

Jednocześnie władcy amerykańscy, posługując się swą „maszyną do głosowania", **odrzucili propozycje w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, zgłoszoną przez delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji, propozycję, wymierzoną przeciwko próbom USA rozszerzenia swej agresji w Korei, propozycję, która uzyskała poparcie przytłaczającej większości wszystkich ludzi zamieszkujących kulę ziemską.**

Narody świata nie chcą wojny! Narody walczą o pokój! Wściekłe próby imperialistów amerykańskich rozszerzenia agresji przeciwko narodowi koreańskiemu pod osłoną bezprawnych rezolucji narzuconych przez nich Organizacji Narodów Zjednoczonych wywołują gniew i oburzenie wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie. W tych warunkach dalsze rozszerzenie i umocnienie międzynarodowego, zorganizowanego frontu walki o pokój, zdecydowane poparcie praskich propozycji Stałego Komitetu, aktywne przygotowania prowadzone we wszystkich krajach do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — nabierają pierwszorzędnego, żywotnego znaczenia. **Program światowego ruchu obrońców pokoju w sprawie zakazu broni atomowej, redukcji wszystkich rodzajów broni i rozciągnięcia kontroli nad tą redukcją, w sprawie potępienia agresji i zbrojnej ingerencji z zewnątrz w wewnętrzne sprawy narodów, pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych i zakazu propagandy na rzecz nowej wojny — oto odpowiedź miłujących pokój narodów na knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych.**

Około 500 milionów podpisów zebrano już we wszystkich krajach pod Apelem Sztokholmskim. Czwarta część ludzkości powiedziała wojnie „NIE", wyraziła swój aktywny stosunek wobec walki przeciwko podżegaczom wojennym. W ZSRR pod Apelem Sztokholmskim złożyło swe podpisy 115.514.703 obywateli radzieckich — cała dorosła ludność kraju. W Chinach historyczny ten dokument podpisały już 190.191.794 osoby.

Odbyta ostatnio II Konferencja Obrońców Pokoju w ZSRR **wyraziła jednolitą, potężną wolę ludzi radzieckich, pragnących pokoju na całym świecie. Konferencja dowiodła, że Związek Radziecki pod przewodem Wielkiego Stalina jest awangardą międzynarodowego ruchu obrońców pokoju, chorążym walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami, przeciwko podżegaczom wojennym** — wrogom ludzkości. Wszystkie narody Związku Radzieckiego jednomyślnie popierają pokojową, stalinowską politykę swego rządu, który stale wykazuje swe niezmienne dążenie do pokoju.

W nakazie dla delegatów radzieckich na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju, piętnując zbrodniczą działalność imperialistycznych podżegaczy wojennych, wyrażając swą pełną solidarność z wszystkimi bojownikami o pokój na całym świecie, poleciła w imieniu całego narodu radzieckiego złożyć pełen gniewu protest przeciwko zbrojnej agresji amerykańskiej w Korei, przeciwko barbarzyńskiemu bombardowaniu przez samoloty amerykańskie ludności cywilnej Korei oraz wezwać wszystkich uczciwych ludzi na całej kuli ziemskiej, aby zażądali niezwłocznego zaprzestania wojny w Korei i wycofania wszystkich wojsk obcych.

W walce o wolność, honor i niepodległość swojej ojczyzny naród koreański opiera się na solidarności wszystkich miłujących pokój ludzi na całym świecie. Sprawa narodu koreańskiego jest sprawą słuszną! Sprawa ta zwycięży!

Niech żyje bohaterski naród koreański, prowadzący sprawiedliwą, wyzwoleńczą walkę przeciwko amerykańskim interwentom!

(„O TRWAŁY POKÓJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ!")

DELEGACJA NIEMIECKA na Światowy Kongres Pokoju

BERLIN (PAP) — Sekretarz generalny Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój **Heinz Willmann** w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Neues Deutschland", zakomunikował, **że na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju Niemcy poślą 75 delegatów, w tej liczbie 25 z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz 50 z Niemiec Zachodnich.**

Proces titowskich szpiegów i dywersantów rozpoczął się w Bratysławie

PRAGA (PAP) — W Bratysławie rozpoczął się proces członków tajnej antypaństwowej organizacji szpiegowskiej.

Na ławie oskarżonych znaleźli się: b. oficer Jingor, b. fabrykant Bibza, b. zarządca majątku ziemskiego Nosek, b. obszarnik Kubik, b. urzędnik kolejowy Favlic, b. fabrykant Gruszak, b. sekretarka Związku Kobiet Słowackich — Bulubaszowa i b. wiceminister Handlu Zagranicznego, a następnie wiceminister Obrony Narodowej Jan Lichner.

W pierwszej połowie 1949 r. oskarżeni utworzyli w okręgach Turczany, Żylina i Teplice tajną organizację antypaństwową. Organizacja ta miała na celu wywołanie zbrojnego powstania w razie wybuchu konfliktu wojennego między państwami imperialistycznymi a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Celem tego powstania w Słowacji byłoby obalenie przemocą ustroju ludowo-demokratycznego w Czechosłowacji i przywrócenie ustroju kapitalistycznego oraz wciągnięcie kraju do bloku imperialistycznego.

Kierownikiem tajnej organizacji był major Jingor.

Jingor utrzymywał ścisłe kontakty z przedstawicielami konsulatu jugosłowiańskiego w Bratysławie. Otrzymywał on od titowców wskazówki jak należy prowadzić działalność dywersyjną przeciwko Republice Czechosłowackiej. Jingor i jego wspólnicy nawiązali także łączność z agentami wywiadu amerykańskiego.

Jednolite, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy zbudowane na zasadach Poczdamu

warunkiem utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

Deklaracja Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR i państw demokracji ludowej

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Tymże celom ponownego stworzenia wojennego potencjału przemysłowego Niemiec Zachodnich i przystosowania zachodnio - niemieckiej ekonomiki do planu anglo - amerykańskiego bloku wojennego służą próby stworzenia supermonopolistycznych zjednoczeń przemysłu węglowego i metalurgicznego Niemiec Zachodnich i Francji z udziałem niektórych innych państw europejskich. Te usiłowania zachodnio-niemieckich i francuskich monopoli kapitalistycznych, realizowane pod dyktando rządu Stanów Zjednoczonych i opierające się **na najbardziej reakcyjnych kołach w Niemczech Zachodnich, kryją w sobie poważne niebezpieczeństwo odrodzenia agresywnych sił niemieckich i. rzecz naturalna ,spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony demokratycznych kół Francji, Niemiec Zachodnich i innych krajów europejskich.**

Taka polityka rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji stoi w jawnej sprzeczności z podstawowymi zasadami układu poczdamskiego, którego celem, jest odbudowa Niemiec, jako miłującego pokój demokratycznego państwa, opierającego się na ODBUDOWIE I DALSZYM ROZWOJU POKOJOWEGO NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU, rolnictwa i innych gałęzi ekonomiki niemieckiej. Ta polityka trzech mocarstw zmierza do tego, aby przestawić rozwój niemieckiej ekonomiki na tory przygotowań do nowej wojny w Europie, zamiast dać narodowi niemieckiemu wszystkie niezbędne warunki rozwoju gospodarki pokojowej dla zaleczenia ran wojennych, odbudowy miast i polepszenia materialnych warunków bytu mas pracujących, czego konsekwentnie domaga się Związek Radziecki.

3 Jak wyżej powiedziano, głównym zagadnieniem, rozważanym na nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, **było zagadnienie ponownego stworzenia armii niemieckiej, jakkolwiek w tekście komunikatu uczyniono wszystko, aby tę sprawę zatuszować.** Według komunikatu, trzej ministrowie uzgodnili, ażeby oprócz istniejących w Niemczech Zachodnich oddziałów policji „zezwolić na stworzenie ruchomych jednostek policyjnych", a oprócz tego przewiduja możliwość „udziału Niemiec w zjednoczonych siłach zbrojnych", czyli że **faktycznie przewiduje się stworzenie armii niemieckiej,** mimo że w tym samym komunikacie mieści się obłudne oświadczenia, że „ponowne" stworzenie niemieckiej armii narodowej nie odpowiadałoby wyższym interesom Niemiec lub Europy".

Według opublikowanych danych, w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina jest 456 tys. ludzi, wchodzących w skład niemieckich i cudzoziemskich formacji wojskowych z udziałem „osób przesiedlonych" (przyp. red. tzw. „dipisów") i w skład różnorodnych jednostek policyjnych, przy czym rekrutują się oni w zasadzie z byłych żołnierzy i oficerów armii niemieckiej. Uzbrojenie tych jednostek i formacji, ich budowa organizacyjna i wyszkolenie wojskowe, przygotowania dla nich kadr oficerskich w specjalnych szkołach, udział w manewrach wojskowych wraz z wojskami okupacyjnymi mocarstw zachodnich wskazują, że jednostki te i oddziały są w gruncie rzeczy zgrupowaniami armii. Formacje te posiadają pancerne i artyleryjskie oddziały. Mimo to w komunikacie trzech ministrów mówi się o zezwoleniu na tworzenie nowych „ruchomych jednostek policyjnych", co jakoby odpowiada „wymaganiom wynikającym z obecnej sytuacji". Widać z tego, **że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji dążą do poważnego rozrostu liczby formacji policyjnych w Niemczech Zachodnich, które to formacje stanowią w rzeczywistości regularną armię niemiecką.**

Komunikat świadczy jednak, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji obecnie nie chcą ograniczyć się jedynie do formacji policyjnych, lecz **postawiły już otwarcie sprawę „udziału Niemiec w zjednoczonych siłach zbrojnych".** Jakkolwiek komunikat mówi, że sprawa ta jest w chwili obecnej „przedmiotem badania", to jednak określenie to wyraźnie służy wyłącznie dla przygotowania opinii publicznej na powzięte przez trzy rządy uchwały **o ponownym stworzeniu armii niemieckiej.** Nie jest już tajemnicą, że **do odbudowy armii niemieckiej angażuje się takich generałów hitlerowskich, jak Halder, Guderian, Manteuffel i inni. Z komunikatu widać, że ma się przy tym na celu oddanie odradzającej się obecnie armii zachodnio - niemieckiej w służbę bloku anglo - amerykańskiego i jego agresywnych planów.**

Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji **rządy trzech mocarstw zachodnich postawiły jako zadanie zniesienie dawnych ograniczeń w stosunku do niemieckiego przemysłu wojennego, czego domagają się uporczywie zachodnio-niemieckie monopole kapitalistyczne.**

Jeszcze wczoraj narody Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych prowadziły krwawą walkę z agresją hitlerowską, z imperializmem niemieckim, — **a dziś koła rządzące tych krajów własnymi rękami odbudowują armię zachodnio - niemiecką, zwalniają od kary zasądzonych przestępców wojennych, odbudowują wojenny potencjał przemysłowy Niemiec Zachodnich, odradzają zachodnio - niemiecki imperializm.**

Oznacza to, że **rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji definitywnie wyrzekły się tych uchwał czterech mocarstw, w których wyrażały się cele LIKWIDACJI IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO, a także cele ODRODZENIA NIEMIEC JAKO MIŁUJĄCEGO POKÓJ, DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA, i w których wyrażały się wzniosłe zasady utrwalenia pokoju na całym świecie.**

Oznacza to, że **rządy trzech mocarstw zachodnich przeszły do polityki agresji, która nie da się pogodzić z interesami pokoju w Europie, nie da się pogodzić z interesami miłujących pokój narodów na całym świecie.**

4 Jak wiadomo, już na separatystycznej londyńskiej konferencji trzech mocarstw w sprawie niemieckiej w roku 1948 podjęto uchwały które definitywnie odrzuciły zadanie demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec i postawiły sobie za cel przekształcenie Niemiec Zachodnich w narzędzie agresywnego bloku anglo - amerykańskiego. Już wtedy w uchwalonym na Warszawskiej Konferencji oświadczeniu Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier odnośnie londyńskiej konferencji trzech mocarstw w sprawach niemieckich, **zdemaskowany został agresywny i antydemokratyczny charakter rozłamowej polityki Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w stosunku do Niemiec.**

Rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważają obecnie za swój obowiązek oznajmić, że wysunięte w Deklaracji Warszawskiej tezy i ogólna ocena polityki trzech mocarstw w stosunku do Niemiec, całkowicie się potwierdziły. Teraz widzą wszyscy, że obecna polityka Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji stanowi nie tylko całkowite zerwanie z zobowiązaniami, przyjętymi przez rządy tych krajów w sprawie utworzenia jednolitego, demokratycznego, miłującego pokój państwa niemieckiego, lecz stwarza również groźbę nowej agresji, nowych wojennych awantur w Europie.

Wobec powyższego, rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadczają, że separatystyczne uchwały nowojorskiej konferencji trzech mocarstw nie mają żadnej mocy prawnej i autorytetu międzynarodowego. Całkowita odpowiedzialność za bezprawne działania, zmierzające do udaremnienia pokojowego traktatu z Niemcami i do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, spada na rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Kierując się interesem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie i biorąc również pod uwagę słuszne dążenie narodu niemieckiego, do jak najrychlejszego osiągnięcia pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważają za nie cierpiące zwłoki:

PO PIERWSZE: opublikowanie przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego oświadczenia, że nie dopuszczą one do remilitaryzacji Niemiec i do wciągnięcia ich do jakichkolwiek agresywnych planów, i że będą nieugięcie realizowały układ poczdamski o zagwarantowaniu warunków utworzenia jednolitego, miłującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego.

PO DRUGIE: zniesienie wszystkich ograniczeń na drodze rozwoju pokojowej gospodarki niemieckiej i niedopuszczenie do odbudowy niemieckiego potencjału wojennego.

PO TRZECIE: niezwłoczne zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, z przywróceniem jedności państwa niemieckiego, zgodnie z układem poczdamskim z tym, aby wojska okupacyjne wszystkich mocarstw zostały wycofane z Niemiec w ciągu roku od zawarcia traktatu pokojowego.

PO CZWARTE: utworzenie na zasadach parytetu przedstawicieli wschodnich i zachodnich Niemiec ogólno - niemieckiej Rady Ustawodawczej, która winna przygotować utworzenie tymczasowego, demokratycznego, pokojowego, ogólno - niemieckiego, suwerennego rządu i przedstawić odpowiednie wnioski do wspólnego zatwierdzenia przez rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji i która aż do utworzenia ogólno - niemieckiego rządu winna być przyciągnięta do konsultacji przy opracowywaniu traktatu pokojowego.

W pewnych okolicznościach można będzie zwrócić się do narodu niemieckiego o bezpośrednie wypowiedzenie się co do tej propozycji.

Rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczynią ze swej strony wszystko co możliwe, aby ułatwić rozwiązanie tych nie cierpiących zwłoki zadań w interesie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Krajowa narada aktywu TOR

domaga się niezwłocznej rewizji norm produkcyjnych

W ślad za metalowcami zakładów „Ursusa", Strzelczyka, Pa-Fa-Wagu i innych, domagających się rewizji dotychczasowych norm, również metalowcy Technicznej Obsługi Rolnictwa postanowili zrewidować normy w swych okręgach.

Na naradach wytwórczych, robotnicy wielu warsztatów TOR w kraju wskazywali na liczne przykłady niewłaściwego wykorzystania czasu pracy ze względu na zaniżone normy. W przeważającej ilości warsztatów TOR **pracuje się obecnie przy nowoczesnych maszynach, przy których znacznie zmniejszono czas pracy. Dotychczasowe normy stały się więc nieaktualne.**

W związku z tym odbyła się wczoraj w **Łodzi krajowa narada aktywistów przodowników pracy oraz przedstawicieli dyrekcji Technicznej Obsługi Rolnictwa.**

Na naradę przybyli: **wiceminister Rolnictwa — tow. Domański, przedstawiciel KC PZPR — tow. Kozak, przedstawiciel KW PZPR — tow. Glinnicki.**

Dyskusja nad referatem wykazała, że metalowcy TOR doceniają w pełni konieczność zrewidowania przestarzałych norm.

— **W naszych warsztatach** — mówił przedstawiciel krakowskiego **TOR — obserwujemy fakty, że robotnicy często wykonują swe normy na dwie godziny przed wyznaczonym terminem. Rzecz jasna, że wydajność pracy w takich warunkach jest o wiele mniejsza.**

— **Możliwości produkcyjne naszych warsztatów są o wiele większe, lecz zaniżone normy demobilizowały załogi pod względem wydajności pracy** — stwierdził przedstawiciel okręgu **wrocławskiego.**

Dyskusja wykazała, że dotychczasowa kalkulacja czasu pracy wyznaczona na karcie roboczej nie była opracowana **naukowo, lecz raczej „na oko". Wprowadzenie nowych maszyn i zmechanizowanie procesów produkcyjnych spowodowało zupełną bezwartościowość starej kalkulacji.**

Oczywiście, że w okresie wzmożonych zadań **Planu 6-letniego** zjawiska te są szkodliwe, zarówno dla państwa, jak i robotników. Nic też dziwnego, że **projekt rewizji norm spotkał się z pełnym zrozumieniem i aprobatą przeważającej części pracowników TOR w Polsce.**

Uczestnicy narady postanowili jeszcze w bieżącym miesiącu zwołać narady **okręgowe** w celu przeanalizowania dotychczasowego **katalogu norm.** Na naradach tych zreferowany będzie projekt nowego katalogu norm poszczególnych procesów pracy, a zwłaszcza w dziedzinie **montażu traktorów i maszyn rolniczych.**

Krajowa narada robotników TOR postanowiła przeprowadzić we wszystkich okręgach podległych Centralnemu Zarządowi TOR — **rewizję przestarzałych norm i zastąpić je nowymi, bardziej życiowymi, dostosowanymi do obecnych warunków pracy.**

Nowe „czwórki" tkackie w przemyśle wełnianym

Inicjatywa tkaczy ZPW im. W. Łukasińskiego ob. **Józefa Szefera** i jego syna Edwina, którzy pierwsi w łódzkim przemyśle wełnianym przeszli na obsługę 4 krosien, znajduje dalszych naśladowców.

W tych dniach dwóch tkaczy Konstantynowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego, ob. ob. **Eugeniusz Wojtczak i Władysław Olejnik zobowiązali się dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej również przejść na obsługę „czwórek" kortowych. Dzięki pomocy dyrekcji Zakładów, Podst. Org. Part. i Rady Zakładowej** — tkacze ci już w poniedziałek, 23 bm., staną przy czterech krosnach.

Również tkacz z ZPW w Konstantynowie, ob. **Łuczak,** zobowiązał się do przejścia do pracy na 4 krosnach. Także i ta trzecia „czwórka" ruszy za parę dni.

W ramach Czynu Październikowego załoga ZPW w Konstantynowie zobowiązała się ponadto do podniesienia ilości współzawodniczących do 80 proc. stanu ogólnego, do podniesienia jakości produkcji, oraz do uporządkowania sal i terenów fabrycznych. Wartość tych zobowiązań da się ująć cyfrą około 1 miliona złotych.

O zadaniach Partii w dziedzinie ideologicznego szkolenia

Z dyskusji na Plenum KW PZPR w Łodzi

Stanisław Olczak

I sekr. KP PZPR w Kutnie

Walka klasowa przebiega również

na odcinku szkolenia partyjnego

Dotychczasowa praktyka oraz doświadczenie uczą nas, że tam, gdzie członkowie Partii uzbrojeni są w oręż ideologiczny, tam szybciej następuje przeobrażenie wsi. Wróg klasowy, lękając się najskuteczniejszego bojowego oręża teorii marksistowskiej — usiłuje nie dopuścić do wzrostu uświadomienia naszych członków. Wróg stara się przenikać nawet do szeregów uczestników kursu, aby prowadzić tam swą krecią robotę.

I tak np. na kursie partyjnym w majątku Błonie, wróg rozpuścił pogłoski, jakoby słuchacze po ukończeniu nauki mieli zostać wysłani poza województwo łódzkie. Podobnie było w Wojsławicach. Gdzie indziej wróg zastosował taktykę upijania uczestników kursu. W innym wypadku wykorzystywano najdrobniejsze nawet opóźnienie wykładowcy, aby czynić próby wywołania niezadowolenia wśród słuchaczy i skłaniać ich do porzucenia nauki.

Cel wroga jest jasny: usiłuje on utrudnić masom partyjnym zdobywanie najpotężniejszej broni, jaką stanowi nauka marksizmu-leninizmu.

Komitet nasz, doceniając znaczenie walki klasowej na odcinku szkolenia partyjnego i po przeanalizowaniu przejawów tej walki, postanowił wprowadzić ścisłą ewidencję słuchaczy i wykładowców, stałą kontrolę zajęć oraz natychmiastową sprawozdawczość o przebiegu, frekwencji i treści nauczania na wykładach. Przyczyni się to w znacznym stopniu do zlikwidowania szkodliwych usiłowań wroga klasowego, a zarazem zapewni lepsze wyniki szkolenia partyjnego.

OSIĄGNIĘCIA I BRAKI W SZKOLENIU

wojewódzkiej organizacji partyjnej

(Z referatu tow. **Antoniego Kubickiego** sekretarza KW PZPR w Łodzi)

Organizacje partyjne województwa łódzkiego mają za sobą poważne osiągnięcia w rozbudowie sieci szkoleniowej. W ubiegłym roku powstało 500 kursów, obejmujących łącznie 13.000 słuchaczy. Realnym wynikiem zeszłorocznego szkolenia partyjnego jest skierowanie 1.252 słuchaczy do kadry agitatorów, zakwalifikowanie 451 spośród nich na prelegentów i 329 — jako kandydatów na wykładowców.

Jednakże nakreślony plan szkolenia partyjnego nie został wykonany, gdyż poważna część słuchaczy nie przystąpiła do zajęć repetycyjnych, niektórych zaś kursów nie zakończono.

Przyczynę tego stanu rzeczy należy dopatrywać się w 3 zasadniczych, podstawowych brakach pracy naszych organizacji partyjnych na odcinku szkolenia ideologicznego:

po pierwsze — w niedostatecznym kierowaniu szkoleniem przez instancje partyjne;

po drugie — w niedość starannym przygotowaniu kadry wykładowców;

po trzecie — w niewłaściwym planowaniu sieci szkolenia i braku kontroli.

Jerzy Kałuszko

I sekr. KM w Tomaszowie Maz.

Objąć szkoleniem większą ilość agitatorów



Jakkolwiek szkoleniem ideologicznym objęto 959 członków naszej organizacji partyjnej (w tym 410 kobiet), niemniej nie uchroniliśmy się od popełnienia poważnych błędów na tym odcinku.

Jeszcze w ubiegłym roku do sprawy szkolenia nie podchodziliśmy jak należy. **Kandydatów na kursy typowaliśmy mechanicznie, zza biurka**, często tak, aby wypełnić kontyngent, wyznaczony przez Komitet Wojewódzki. Praca taka przyniosła, oczywiście, jak najgorsze rezultaty. Nie było dostatecznej frekwencji na kursach, bardzo często kursy te po prostu się rozpadały.

Obecnie, nauczeni doświadczeniem, do sprawy tej podchodzimy zupełnie inaczej. Każda kandydatura omawiana jest na posiedzeniach egzekutywy organizacji partyjnej, dobór kadydatów jest poprzedzany staranną analizą każdego kandydata.

Dzięki temu mamy pewność, że frekwencja jest dobra i kursy takie przyniosą dobre rezultaty.

Jest jednak drugi błąd w naszej pracy. Oto zbyt małą ilość agitatorów objęliśmy szkoleniem partyjnym. Na wszystkich kursach szkoli się ich tylko 85. A tymczasem w terenie towarzysze-agitatorzy sami dopominają się o wysłanie ich na kurs. Mówią, że czasami w dyskusjach przeprowadzanych z ludźmi brak im pomocnych, przekonywających argumentów, a przecież argumenty takie istnieją i trzeba się tylko z nimi zapoznać.

W celu uniknięcia powyższych błędów egzekutywa Komitetu postanowiła ściśle stosować się do uchwały Biura Politycznego KC o szkoleniu i wytyczne tej uchwały jak najszybciej wprowadzać w życie.

Janusz Król

Instruktor propagandy KW.

Trzeba właściwie wykorzystywać pracę

instruktorów propagandy w komitetach powiatowych

Przyczyn niedostatecznego szkolenia partyjnego w ub. roku dopatruję się między innymi **w niedocenianiu przez niektóre Komitety Powiatowe roli i zadań Wydziału Propagandy, a zwłaszcza — instruktorów propagandy.** W Komitecie Powiatowym w Radomsku etat instruktora propagandy obsadzony jest od września ub. roku. A tymczasem instruktor ten pełni funkcje rachmistrza. — W innym wypadku KP wykorzystuje instruktora propagandy dla pracy w Wydziale Rolnym.

Nic więc dziwnego, że na skutek braku stałej kontroli kursów, zajęcia nie są odpowiednio przygotowane i frekwencja nie dopisuje. Wykładowcy prowadzą zajęcia systemem szkoleniowym, czytają na głos „Notatnik Referenta", nie interpretując ani komentując poruszanych zagadnień.

Brak pomocy i opieki ze strony instruktorów oraz niektórych komitetów powiatowych sprawia, że do szeregów wykładowców przedostają się ludzie słabo upartyjnieni. Np. tow. Kaczmarek, wykładowca w Zgierzu, twierdzi, że wykładowca winien być zwolniony z wszelkich zebrań partyjnych, związkowych i narad fabrycznych. Tow. Teodorczyk oświadcza, że nie może na zajęciach wiązać praktyki z teorią, gdyż „wypacza to sens wykładu".

Nie pojmując zasadniczych założeń marksizmu-leninizmu, wykładowcy niektórzy zniekształcają naukę marksistowską, wychowując nasze kadry w zupełnym oderwaniu od aktualnych zadań gospodarczych i politycznych. I dlatego uważam, że **komitety powiatowe winny właściwie wykorzystywać instruktorów propagandy oraz zmienić swój dotychczasowy stosunek do odpowiedzialnej pracy Wydziałów Propagandy. Chodzi o to, że zagadnieniem szkolenia partyjnego winny interesować się wszystkie wydziały z sekretarzami na czele. Skoordynowana w ten sposób praca na odcinku masowego szkolenia przyniesie niewątpliwie pozytywne rezultaty.**

Zygmunt Berka

Zarząd Wojewódzki ZMP

Musimy usprawnić pracę

na odcinku szkolenia członków ZMP

Praca kół szkoleniowych w ZMP w ub. roku pozostawiała wiele do życzenia. Do lutego br. panował na tym odcinku poważny chaos. Nie nawiązano współpracy z kierownictwem kursów, ani też nie prowadzono kontroli pracy zespołów. Z tego powodu nie zakończono np. ani jednego kursu w Rawie Maz. Podobnie było i w niektórych innych powiatach. Nie prowadząc kontroli zajęć nie zauważyliśmy, że ubywa nam coraz więcej młodzieży robotniczej. Okazało się, że przyczyny tego były poważne. Tematyka była niewłaściwa dla nieprzygotowanych, gdzieniegdzie brakowało materiałów szkoleniowych lub też wykładowców.

Prowadziliśmy szkolenie w oderwaniu od Partii, od istotnych zagadnień życia partyjnego. Uchwała Rady Naczelnej ZMP ujawniła te niedociągnięcia. Wskazała, że musimy zwrócić więcej uwagi na szkolenie młodzieży robotniczej i chłopskiej. Mimo to już po uchwale nie uchroniliśmy się od dalszego popełniania błędów. Zarząd Wojewódzki ZMP poszedł na odcinku szkolenia po linii najmniejszego oporu. W Rawie Maz. na ogólną ilość 19 spółdzielni produkcyjnych zorganizowano zaledwie 5 zespołów szkoleniowych. W Radomsku zaplanowano zbyt małą ilość kursów w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Rzecz jasna, że możliwości nasze są o wiele większe i **od usprawnienia pracy kierownictwa ZMP, od stałej naszej czujności zależy dokonanie poprawy na tym odcinku. Wskazane jest jednak, aby egzekutywy powiatowe przy omawianiu zagadnienia szkolenia ZMP wnikliwiej analizowały teren i możliwości szkolenia wśród młodzieży.**

Henryk Kubicki

I sekretarz KP w Pabianicach

Staranne przygotowanie wykładowców

— właściwa organizacja i stała kontrola kursów — gwarancją dobrych wyników szkolenia partyjnego

Jak rozwiązaliśmy u siebie problem szkolenia partyjnego? W maju br. na specjalnym posiedzeniu egzekutywy omawialiśmy wyniki ubiegłego roku. Okazało się, że z 11 proc. członków Partii, objętych szkoleniem, kurs ukończyło zaledwie 1/3. Przyczyną tego była m.in. niedostateczna ilość wykładowców. Podjęliśmy więc uchwałę, aby w okresie letnim przeszkolić 40 wykładowców i objąć szkoleniem 40 proc. członków Partii. Uchwałę tę zrealizowaliśmy. Przeszkolono 51 wykładowców. Każdy z nich został zatwierdzony przez egzekutywę KP.

W okresie letnim przygotowaliśmy również sekretarzy organizacji podstawowych i oddziałowych do starannego organizowania szkolenia partyjnego. Rezultaty są na ogół dobre. Jednakże notujemy też i błędy. Niektórzy sekretarze podeszli do tego zagadnienia w sposób mechaniczny. Tow.tow. Rajski i Kraj przynieśli listy wszystkich towarzyszy niezależnie od tego, czy ukończyli oni już Szkołę Wojewódzką czy ZMP. Sprawę częściowo załatwiliśmy. Zaplanowaliśmy 957 słuchaczy do szkolenia partyjnego. Prawie z każdym towarzyszem przeprowadziliśmy indywidualne rozmowy.

Rozpatrzyliśmy również szczegółowo układ sieci kursów. Okazało się, że w niektórych miejscach należało zmniejszyć ilość kursów z powodu nieodpowiednich warunków nauczania. Tak było w ZPB, gdzie liczbę ich z 25 zredukowaliśmy do 17.

Znacznie pomogła nam w pracy kontrola Wydziału Propagandy KW. Uważam jednak, że instruktorzy KW, kontrolując przebieg szkolenia, powinni wpisywać do księgi kontrolnej swe uwagi o pracy wykładowców, o frekwencji, o przebiegu nauczania. Będzie to dla nas poważnym materiałem do analizy prac kursów. Pragnę podkreślić, że większość wykładowców właściwie prowadzi zajęcia. Są one interesujące ze względu np. na częste stosowanie form pogadanki. Przeciętna frekwencja wynosi 84 do 100 proc. W szkoleniu bierze udział 181 kobiet, stan ten jest jednak zbyt niski i KP usprawni swą działalność na tym odcinku.

Doceniając w pełni doniosłe znaczenie szkolenia partyjnego postanowiliśmy przynajmniej raz w miesiącu stawiać to zagadnienie na egzekutywie oraz kontrolować wykonanie jej uchwał. Da nam to gwarancję, że uchwała Biura Politycznego KC PZPR będzie właściwie wykonana na naszym terenie.

Jan Bolcerski

I sekretarz KM w Piotrkowie

Więcej robotników w szeregach wykładowców

Uruchomienie kursów nie świadczy jeszcze o tym, że zostaną one również pomyślnie ukończone.

Nasz Komitet Powiatowy nie kierował w ub. roku pracami komisji szkoleniowej, ani wykładowców i dlatego wyniki nasze nie są należyte. Kiedy następnie rozpatrywaliśmy pracę kursów, zrozumieliśmy, że przyczyną słabej frekwencji był niewłaściwy dobór wykładowców. Mieliśmy za dużo wykładowców z urzędów i biur, a za mało robotników z produkcji. Ten fakt zaciążył na treści szkolenia. Zajęcia były monotonne, ogólnikowe i nie związane z praktyką codziennego życia. Jest to dla nas nauką, aby wychowywać staranniej wykładowców, aby ich dobierać spośród robotników, którzy by podczas zajęć nawiązywali do konkretnego terenu, do fabryki, do produkcji. Częściowo wyrosła już u nas nowa kadra wykładowców-robotników.

Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na odcinek szkolenia zawodowego, gdzie kształcą się nowe kadry fachowców. Również i tam nie wolno stracić z pola widzenia tak doniosłego problemu szkolenia ideologicznego. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR otwiera przed nami drogę do ulepszania naszej pracy. Realizując uchwałę, osiągniemy w bież. roku szkoleniowym lepsze wyniki od dotychczasowych.



Fragment sali obrad na Plenum KW PZPR w Łodzi.

Bronisław Kuras

Kier. Wydziału Rolnego KW

O podniesienie poziomu ideologicznego

wiejskiego aktywu partyjnego

Obejmując szkoleniem partyjnym coraz większą ilość członków naszej Partii, musimy pamiętać o towarzyszach ze spółdzielni produkcyjnych, POM-ów, PGR-ów i całym wiejskim aktywie. Przy wzmagającej się walce klasowej na wsi — szkolenie to jest konieczne i niezbędne. Często bowiem zdarza się, że nasi towarzysze ze wsi nieuzbrojeni w oręż ideologiczny, nie potrafią nieraz z tego powodu walczyć skutecznie z kułactwem.

Zupełnie inaczej jest w tych gromadach czy gminach, gdzie towarzysze są ideologicznie i politycznie silni. W takich wsiach każda akcja jest przeprowadzana dobrze i we właściwym terminie. Przy skupie zboża np. towarzysze ci potrafili skutecznie demaskować kułaków, którzy nie dostawili zboża do spółdzielni. Potrafili przy pomocy odpowiednich argumentów udowodnić mniej świadomej, a przez to i mniej odpornej na oddziaływanie bogaczy wiejskich części chłopstwa, że właśnie kułak jest wrogiem klasowym, że jest on przysięgłym wrogiem naszej ludowej ojczyzny. Dlatego też nie tylko Komitety Powiatowe czy Miejskie PZPR, ale również i Komitet Wojewódzki winien bardziej niż dotychczas interesować się szkoleniem aktywu, który idzie w teren — na wieś.

Należy stale kontrolować poziom szkolenia partyjnego. Właściwie prowadzona praca zapewni dobre wyniki na tym ważnym odcinku. Podniesie poziom ideologiczny towarzyszy ze wsi, pozwoli na szybsze izolowanie kułaka i skuteczniejszą z nim walkę.

Jan Pągowski

I sekr. Kom. Zakł. „Boruta" w Zgierzu

Niewyzyskane możliwości

zwiększenia kadr wykładowców

Egzekutywy i wydziały propagandy nie analizowały dotychczas sprawy kadr, które po ukończeniu kursów nie zostały wykorzystane.

I oto, gdybyśmy przypatrzyli się bliżej absolwentom tych kursów, okazało by się, że wykładowców jest dość ale, niestety, nie są oni umiejętnie wykorzystani. Stawiamy zwykle na tych towarzyszy, którzy ukończyli kurs II stopnia i są już wykładowcami, nie bierzemy zaś pod uwagę, że znaczna część absolwentów II stopnia nie ma ustalonego przydziału z powodu niezakwalifikowania ich do kadr wykładowców. Czy nie było by więc słuszne przydzielić takich towarzyszy, jako asystentów na kursy, ażeby nabierali praktyki w prowadzeniu zajęć? **W ten sposób moglibyśmy po pewnym czasie wychowywać szerszy aktyw dobrych wykładowców i nie było by wypadku, że w razie nieprzybycia prelegenta zajęcia zostają odwołane.**

W naszych zakładach uruchomiliśmy 5 kursów I stopnia, 2 kursy II stopnia i 1 szkołę wieczorową. Analiza przebiegu szkolenia partyjnego wykazuje, że tam, gdzie wykładowca prowadzi zajęcia w sposób interesujący, tam frekwencja jest dobra, tam słuchacze chętnie uczęszczają na szkolenie. **I dlatego pragniemy w naszych zakładach wprowadzić dublowanie wykładowców, aby szkolenie partyjne postawić na jeszcze lepszym poziomie.**

Cała Partia musi żyć zagadnieniami szkolenia partyjnego

W podsumowaniu dyskusji **tow. Józef Kowalczyk, kierownik Wydziału Oświaty KC, członek Komitetu Centralnego PZPR** — podkreślił, iż bez stałego szkolenia partyjnego nie będzie można zrealizować tych wszystkich zadań, które zostały postawione przed organizacjami partyjnymi.

Szkolenie partyjne jest potężnym orężem w rozgrywającej się walce klasowej. Wróg zdaje sobie z tego sprawę, usiłując wytrącić tę broń z rąk Partii. Odbywa się to nie w formie bezpośredniej, ale w formie pośredniego nacisku na wskroś obcej ideologii. Trzeba towarzyszy uzbroić do przezwyciężenia tego obcego, wrogiego wpływu i nacisku drobnomieszczańskich poglądów. Cel ten da się osiągnąć jedynie przez szkolenie członków Partii.

Dzisiejsza dyskusja obnażyła braki i błędy popełniane w organizowaniu szkolenia partyjnego. Potwierdzają one słuszność analizy Biura Politycznego KC PZPR o szkoleniu kadr partyjnych.

Podkreślono w dyskusji, że podstawowym brakiem w dotychczasowym szkoleniu była żywiołowość w rozwoju sieci szkoleniowej i złe planowanie. Słusznie to podkreślano, gdyż rozmieszczenie sieci kursów i sił wykładowców ma zasadnicze znaczenie dla wyników pracy szkoleniowej komitetów partyjnych.

O powodzeniu szkolenia, o zainteresowaniu słuchaczy kursu decyduje również poziom i metoda nauczania. W dyskusji jednak pominięto tak istotną i decydującą sprawę jak treść szkolenia ideologicznego. Nie analizowano zagadnienia — jak się szkoli i czy to, co wykładowca podaje, jest zgodne z linią Partii. A przecież sprawa czystości linii ideologicznej szkolenia jest zasadniczym postulatem, który należy wyjaśniać towarzyszom posyłanym na tę odpowiedzialną robotę.

Pominięto także w dyskusji sprawę udziału pracowników politycznych w szkoleniu. W każdym Komitecie mamy ludzi wyrobionych politycznie, którzy przeszli przez szkołę i kursy, którzy mają długie lata pracy partyjnej. Ci towarzysze powinni włączyć się do szkolenia partyjnego, powinni udzielać pomocy młodym wykładowcom, by ich lepiej przysposobić do wykonywania odpowiedzialnych zadań.

Mówiono tu o złej metodzie pracy, o pracy zza biurka przy typowaniu wykładowców na kursy, a pominięto zagadnienie jak organizować pracę z ludźmi. Trzeba z nimi nawiązywać bezpośredni kontakt, trzeba znajdować czas na przeprowadzanie rozmów.

Na odcinku szkolenia niezmiernie ważnym zagadnieniem jest **kontrola wykonania.** Należy wyznaczyć towarzyszy, którzy zajmą się kontrolą frekwencji na kursach. **Muszą oni dogłębnie analizować przyczyny opuszczania szkolenia przez poszczególnych towarzyszy.**

Równie ważną sprawą jest **aktualizacja tematyki na kursach szkolenia partyjnego,** wiązanie omawianych zagadnień z życiem codziennym. Aby ten postulat mógł być zrealizowany, trzeba zwrócić uwagę na **dobór wykładowców pod względem ich składu społecznego. Musza to być ludzie związani z produkcją, ludzie z zakładów pracy, których wychowamy na dobrych wykładowców.**

Jakie tematy należy wiązać ze szkoleniem partyjnym? Szkolenie nie może się toczyć w oderwaniu od zagadnień Planu 6-letniego. Sprawa: pokoju, niezłomnej przyjaźni, wzoru, pomocy i przykładu Związku Radzieckiego, muszą znaleźć odbicie w szkoleniu ideologicznym.

Trzeba zająć się pilnie przezwyciężeniem pozostałości socjal-demokratyzmu, pokutujących jeszcze wśród niektórych towarzyszy, którzy przyszli do Partii z PPS. Pokutują także u pewnej części towarzyszy poglądy związane z koncepcjami gomułkowszczyzny. Wykładowcy muszą umieć te zagadnienia wydobywać i rozwiązywać w szkoleniu partyjnym.

Należy zainteresować się szkoleniem na odcinku ZMP, kierować tą pracą i ją umacniać.

Zbyt mało dotychczas uwagi zwracano w pracy związków zawodowych na zagadnienie szkolenia ideologicznego. Świetlice związkowe i fabryczne muszą zacząć żyć Planem 6-letnim, zagadnieniami gospodarczymi i ideologicznymi, a nie tylko pracą zespołów artystycznych.

Trzeba nasycić polityczno - masową pracą każdy związek zawodowy i każdy zakład pracy.

Należy zwrócić uwagę na sprawę szkolenia ideologicznego kobiet. W masowych organizacjach LK i ZMP bazą szkolenia są świetlice. Trzeba w nich stworzyć taką atmosferę, by przyciągały a nie odstraszały ludzi.

Zagadnienie szkolenia partyjnego to ważne, zasadnicze zagadnienie. Zagadnieniem tym musi żyć cała Partia. Cała też organizacja partyjna jest odpowiedzialna za przebieg i pomyślne rezultaty szkolenia partyjnego.

D. Sidorow

Stalinowska przyjaźń między narodami

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna skruszyła na zawsze okowy wyzysku społecznego i narodowego ucisku. Wszystkie narody ZSRR z uczuciem uzasadnionej dumy spoglądają na przebytą drogę, na rezultaty wielkich przemian, dokonanych pod kierownictwem partii Lenina - Stalina.

Powstanie wielonarodowego państwa radzieckiego było wydarzeniem o olbrzymim znaczeniu międzynarodowym. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości sam naród przystąpił do sprawiedliwego rozwiązania kwestii narodowej. W roku 1917 ludność Rosji liczyła 140 milionów osób, w tym 65 milionów przypadało na narody nie — rosyjskie. Rząd carski wzniecał waśnie między narodami, szczuł jedne przeciw drugim. Zamieszkujące obszar Rosji narody znajdowały się na rozmaitym poziomie rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Niektóre z nich nie wkroczyły jeszcze na drogę rozwoju kapitalistycznego: zajmowały się hodowlą bydła, pędziły koczowniczy tryb życia. Wśród narodów tych w wielkim stopniu zachowały się przeżytki ustroju feudalnego.

Po Rewolucji Październikowej partia Lenina — Stalina przystąpiła do rozwiązania kwestii narodowej. Opublikowana 15 listopada 1917 r. „Deklaracja Praw Narodów Rosji" proklamowała wolność i równouprawnienie wszystkich zamieszkałych na terenie Rosji narodów. Każdemu narodowi przyznano prawo do samookreślenia — do samodzielnego zadecydowania o swym bycie państwowym. Wszystkie narody przystąpiły do budowy własnej państwowości narodowej, do tworzenia radzieckich republik narodowych, obwodów autonomicznych lub okręgów narodowościowych.

Zdając sobie sprawę, że tylko wspólnym wysiłkiem, siłami **wszystkich narodów radzieckich można będzie zbudować socjalizm i obronić państwo przed atakami wrogów, republiki radzieckie dążyły do zjednoczenia w wielonarodowym państwie związkowym. 30 grudnia 1922 r. na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad nastąpiło zjednoczenie republik radzieckich w jedno państwo związkowe — na zasadach dobrowolności i równouprawnienia, na podstawie wzajemnego zaufania.**

Utworzenie Związku Socjalistycznych Republik Rad stanowiło walne zwycięstwo leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej i miało decydujące znaczenie dla dalszego wzmocnienia sytuacji wewnętrznej państwa radzieckiego.

W celu zacieśnienia więzów przyjaźni między narodami ZSRR i rozwoju ich bratniej współpracy, należało w jak najkrótszym czasie zlikwidować istniejące różnice poziomu gospodarczego i kulturalnego.

Towarzysz Stalin postawił przed Partią Bolszewicką i organami władzy radzieckiej następujące zadania: dopomóc zacofanym w rozwoju narodom, aby mogły dogonić narody przodujące, dążyć do tego, aby każdy naród radziecki mógł umocnić swą samodzielność państwową, rozwinąć gospodarkę narodową, wychować własne narodowe kadry.

Opracowując plany pięcioletnie, partia bolszewicka i rząd radziecki kładły szczególny **nacisk na zapewnienie warunków jak najszybszego rozwoju właśnie tych narodów, które w Rosji carskiej najbardziej pozostawały w tyle.** W krótkim czasie, na bazie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa, zacofane dawniej, odległe od centrum kraju terytoria **stały się republikami o rozwiniętym przemyśle i rolnictwie.**

Weźmy dla przykładu **Republikę Kazachską.** Przed Rewolucją Październikową w Kazachstanie prawie że nie istniał przemysł. W okresie władzy radzieckiej stworzono tam wielkie ośrodki przemysłowe: **Kombinat Naftowy w Embie, Karagandyjskie Zagłębie Węglowe, potężną hutę miedzi nad jeziorem Bałchasz, Kombinat Chemiczny w Aktiubińsku i wiele innych.**

Przed rewolucją głównym zajęciem Kazachów - koczowników była hodowla bydła. **Obecnie Kazachstan liczy 6.700 kołchozów. 254 sowchozy, 363 stacje maszynowo - traktorowe.**

Dawniej liczba umiejących czytać i pisać Kazachów nie przekraczała 2 proc. ogółu ludności. Obecnie na całym obszarze kraju zlikwidowano analfabetyzm. Podobnie jak w innych rejonach ZSRR, również i tu realizuje się **powszechne obowiązkowe nauczanie.** Republika posiada 23 wyższe uczelnie, uniwersytet, Akademię Nauk, 50 instytucji naukowo-badawczych, konserwatorium, operę, teatr dramatyczny itd.

Wzrost produkcji przemysłowej w poszczególnych republikach narodowych ilustrują następujące cyfry: podczas gdy globalna produkcja przemysłu w skali wszechzwiązkowej wzrosła w 1940 r., w porównaniu z poziomem 1913 r. — 10,9-krotnie, to w Armenii wzrosła ona 22,3-krotnie, w Gruzji — 26,4-krotnie, w Kazachstanie — 22,2-krotnie, w Kirgizji — 160-krotnie, a w Tadżykistanie aż 242-krotnie.

Armenia, Gruzja, Azerbejdżan, Kazachstan, Uzbekistan, Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa i Estonia posiadają narodowe Akademie **Nauk. W Turkmenii, Kirgizji,** Tadżykistanie, **republikach Karelo** - fińskiej i **Mołdawskiej** kierownictwo **pracami naukowo** - badawczymi spoczywa w rękach filii oraz baz doświadczalnych **Akademii Nauk ZSRR. Na terenie** republik rozwija **ją działalność dziesiątki** instytutów **naukowo - badawczych,** czynne są liczne teatry, kluby i domy kultury.

Socjalizm zbudził wszystkie narody do twórczego życia. **Uzbecy, Tatarzy, Buriaci,** liczne inne narody, **zamieszkałe na terytorium** państwa **radzieckiego — to już nie dawne zacofane, izolowane od siebie narody. Józef Stalin pisze:**

> **„...zniesienie ucisku narodowego doprowadziło do odrodzenia narodowego uciemiężonych przedtem narodów naszego kraju, do rozwoju ich kultury narodowej, do zacieśnienia przyjacielskich międzynarodowych więzów pomiędzy narodami naszego kraju i zorganizowania pomiędzy nimi współpracy w dziele budownictwa socjalistycznego".** 1)

Wszystkie narody ZSRR przekonały się z własnego doświadczenia, że jedynie ścisła i trwała przyjaźń, łącząca je z narodem rosyjskim i innymi narodami ZSRR zapewnia im niezawisłość narodową i niepodległość państwową, że jedynie taka przyjaźń daje możliwość zbudowania komunizmu.

W ZSRR ukształtowała się, wzrosła i okrzepła w toku walki o budowę socjalizmu jedność moralno - polityczna narodu radzieckiego. Dzięki przyjaźni i wzajemnej pomocy **„oblicze narodów ZSRR zmieniło się z gruntu, zanikło w nich uczucie wzajemnej nieufności, rozwinęło się uczucie wzajemnej przyjaźni i w ten sposób została osiągnięta prawdziwie braterska współpraca narodów w systemie jednego państwa związkowego".** 2)

Burżuazyjni nacjonaliści starali się rozerwać więzy przyjaźni łączące narody radzieckie, starali się siać waśnie i nienawiść między narodami. **Ale partia Lenina - Stalina rozgromiła burżuazyjny nacjonalizm i wychowała masy pracujące w duchu bratniej współpracy, w duchu bezgranicznej miłości do socjalistycznej ojczyzny.**

Wielka siła przyjaźni między narodami radzieckimi z całą wyrazistością wystąpiła w okresie Wielkiej Wojny Narodowej przeciw faszystowskim Niemcom. **W szeregach Armii Radzieckiej z bezgranicznym bohaterstwem ramię przy ramieniu walczyli Rosjanie i Uzbecy, Gruzini i Turkmeni, Azerbejdżanie i Kazachowie, Ukraińcy i Łotysze, Kirgizi i przedstawiciele innych narodów Związku Radzieckiego. Na zapleczu pracowali ofiarnie ludzie radzieccy wszystkich narodowości.**

„Przyjaźń narodów naszego kraju wytrzymała wszystkie trudności i próby wojny i we wspólnej walce całej ludności radzieckiej PRZECIWKO ZABORCOM faszystowskim jeszcze bardziej okrzepła.

W tym tkwi źródło siły Związku Radzieckiego", 3) **mówi Towarzysz Stalin.**

W okresie powojennym narody ZSRR osiągnęły wspaniałe sukcesy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, nauki i kultury.

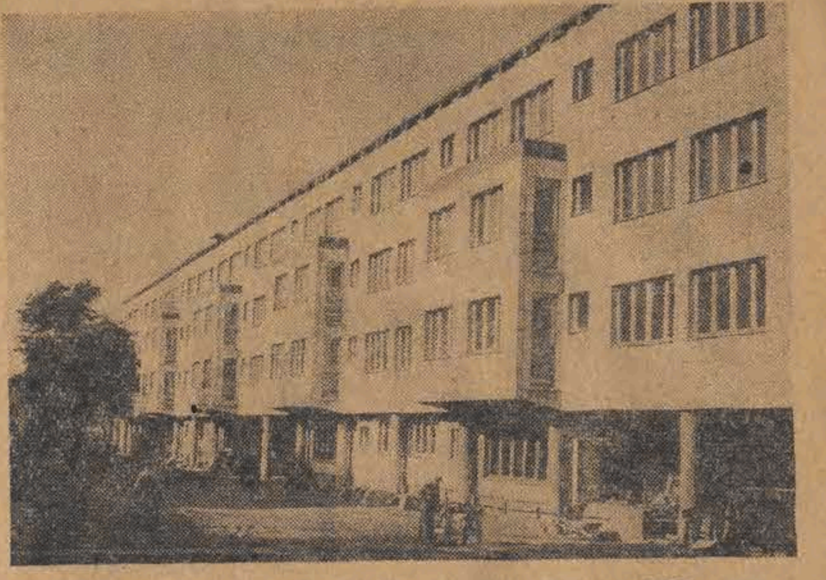
Stalinowska przyjaźń między narodami ZSRR stanowi wspaniały wzór, zagrzewający do walki inne narody świata i świadczy wymownie, że jedynie leninowsko - stalinowska droga rozwiązania kwestii narodowej wiedzie NARODY KU WOLNOŚCI i szczęściu.

1) Kwestia narodowa a leninizm. Zesz. Fil. „Nowych Dróg" 1949, II, str. 18.

2) Zagadnienia leninizmu. Wyd. „Książka" 1949, str. 474.

3) J. Stalin. „O wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego". „Prasa Wojskowa" 1949 r. str. 111/112.

Warszawa — miasto słonecznych domów



Fragment elewacji oddanego ostatnio do użytku nowego bloku w praskim osiedlu ZOR w Warszawie. Foto — AR fot. St. Wdowiński.

Załoga ZPB im. 1 Maja

przygotowuje się do Wielkiej Rocznicy



Z nieśmiałej i nieświadomej kobiety wiejskiej wyrosła w fabryce doskonała agitatorka partyjna.

(Na zdjęciu: tow. Michalina Nowicka).

Schludny, czysty dziedziniec fabryczny Zakładów im. 1 Maja. W salach produkcyjnych uderza ta sama czystość i porządek. Widać, że organizacja partyjna czuwa nad zrealizowaniem zadań, wskazanych w uchwale **II Konferencji Miejskiej PZPR.** Na jasno wybielonych ścianach odbija się kontrastowo czerwień olbrzymich transparentów. Treść widniejących na nich haseł związana jest z życiem fabryki, kraju, a nade wszystko z Planem 6-letnim, z walką o pokój.

We wszystkich salach umieszczone są u dołu ścian wykresy produkcyjne. Obrazują one codzienny wysiłek załogi w świadomym, twórczym Czynie Październikowym.

A ludzi ofiarnej pracy jest wielu w tych zakładach.

Oto sędziwa prządka, Antonina Łuczakowa. Nazywają ją tu powszechnie „babcią". Ponad 50 lat przepracowała w tej fabryce. Wraz z innymi robotnikami Widzewa brała udział w krwawych dniach Rewolucji 1905 roku. Wraz z innymi okupowała w 1932 roku fabrykę w słynnym strajku robotników Widzewa.

Dziś, w wyzwolonej od wyzysku kapitalistycznego Polsce, 65-letnia prządka Antonina Łuczakowa, cząc dzień Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przeszła na wielowarsztatowość.

— Pokażę jeszcze młodym, jak należy pracować — oświadczyła, przechodząc z obsługi 3 na 4 strony. I w pierwszym dniu pracy Łuczakowa wykonała 102 proc. normy.

* * *

Oto o wiele młodsza od niej robotnica, **Michalina Nowicka.** Przybyła do fabryki wprost ze wsi. Pamięta jeszcze głodne życie wyrobnicy wiejskiej, pamięta upośledzenie i zacofanie kobiety wiejskiej. Dziś tow. Nowicka jest wspaniałym agitatorem partyjnym. Dzięki jej akcji uświadamiającej 112 prządek przeszło na wielowarsztatowość.

Nic też dziwnego, że dzięki właściwej pracy politycznej, **cała załoga wykonała plan wrześniowy w 107 proc.,** zaś w Czynie Październikowym oraz na cześć II Światowego Kongresu Pokoju zobowiązała się zaoszczędzić do końca roku **ponad 111 milionów złotych.**

* * *

Odświętnie udekorowane jest również wnętrze budynku, w którym mieści się lokal **Komitetu Fabrycznego.** Widać, że załoga przygotowuje się całym sercem do godnego uczczenia Wielkiego Października. Tak też jest w istocie.

W lokalu partyjnym nie zastajemy sekretarza.

— Jest na zebraniu załogowym — wyjaśnia dyżurna towarzyszka.

W sali konferencyjnej zebrali się robotnicy oddziałów przędzalniczych, aby przeanalizować niedociągnięcia i braki w pracy, biorąc za podstawę uchwały Biura Org. KC. Przemawia II sekretarz Komitetu Fabrycznego **tow. Baranowski.** Jego słowa są żywym odzwierciedleniem codziennych wysiłków załogi w salach produkcyjnych. I dlatego każdy słucha go z niesłabnącym zainteresowaniem. Bez górnolotnych frazesów, lecz na podstawie konkretnych faktów i cyfr analizuje prace poszczególnych oddziałów. Obnaża przyczyny braków, dostrzega i ceni pomysłowość i ofiarność. Chwali wyróżniających się, stawia ich jako przykład, piętnuje łazików i obiboków.

— Jeżeli tracimy miesięcznie 10 miln. zł. z powodu nieusprawiedliwionych nieobecności, to w ten sposób załoga nasza traci rocznie 3 żłobki dla swych dzieci.

Słowa te przemawiają bardziej do przekonania, aniżeli ogólnikowość i frazeologia. Każdy bowiem widzi w tych cyfrach siebie, swój stosunek do pracy, swój udział w produkcji i w rentowności zakładu.

* * *

Komitet Fabryczny, przygotowując załogę i członków Partii do godnego uczczenia **33 rocznicy Rewolucji Październikowej,** powiązał pracę polityczną z codziennymi zadaniami pierwszego roku Planu 6-letniego.

Według dokładnie opracowanego kalendarzyka, codziennie odbywają się zebrania zmianowe, na których członkowie Partii wyjaśniają historyczny wpływ Rewolucji Październikowej na losy naszego narodu. Jednocześnie odbywają się narady produkcyjne, organizowane przez radę zakładową. Na oddziałach przędzalniczych młodzież kompletuje materiał w celu odświętnego udekorowania sal.

* * *

Partyjny Komitet Fabryczny, stosując się do uchwały Biura Organizacyjnego KC zaczął wprowadzać w **życie zasadę przekazywania indywidualnych poleceń członkom Partii.** Na razie czyni pierwsze kroki na tej drodze ale rezultaty dają się już zauważyć.

Tow. Antonina Napieraczowa otrzymała zadanie partyjne zwiększenia uczestnictwa w ruchu wielowarsztatowym na sali cienkoprzędnej. Wyjaśniając znaczenie wielowarsztatowości, tow. Napieraczowa wskazywała w agitacji na konkretny przykład: wyniki produkcyjne swej córki — Cecylii Karpińskiej. Obok politycznej argumentacji podkreślała lepsze możliwości zarobkowe. Zarobek jej córki wzrósł miesięcznie z 17 do 27 tysięcy zł. Podobnie było z prządką Góralską, która po przejściu na 5 stron zwiększyła swe zarobki.

Prządki przekonały się o słuszności jej słów. **Podczas składania zobowiązań dla uczczenia I Kongresu Pokoju przystąpiło do ruchu wielowarsztatowego 30 prządek. Pracując na 5 stronach wykonują one obecnie po 113 proc. bazy. Agitatorka tow. Napieraczowa, wypełniając zadanie partyjne spowodowała, że w Czynie Październikowym 4 prządki przeszły na osnowie obrączkowej z 3 na 4 strony, obsługując po 1.040 wrzecion.** Przykład ten świadczy dobitnie o **ogromnych możliwościach pracy** stojących **przed każdym członkiem Partii, jeśli tylko jest kierowany** w umiejętny sposób.

* * *

Jednakże Komitet Fabryczny nie wykorzystał jeszcze w Czynie Październikowym wszystkich środków pracy politycznej. Mimo że codziennie odbywają się krótkie odprawy rady zakładowej, mające na celu zmobilizowanie załogi wokół zadań Czynu Październikowego, to jednak **Rada nie rozwinęła jeszcze należytej działalności w akcji przygotowawczej. Szczególnie mało aktywności wykazuje komitet** współzawodnictwa, który nie popularyzuje należycie przodowników pracy i nie potrafi ich jeszcze stawiać za przykład całej załodze.

Na dziedzińcu fabrycznym nie ma dotychczas tablic, obrazujących osiągnięcia poszczególnych oddziałów lub też przodowników. Wprawdzie podobizny przodowników, zwłaszcza kobiet, umieszczone są w specjalnej gablotce, lecz znajduje się ona w budynku dyrekcyjnym, miejscu stosunkowo rzadko odwiedzanym przez robotników. A było by wskazane, ażeby portrety Karpińskiej, Włodarczykowej, Jasińskiej i wielu innych zasłużonych pracowników umieszczono na widocznym dla wszystkich miejscu u wejścia do fabryki.

Celowe byłoby również zradiofonizowanie zakładów i przekazywanie codziennych wiadomości z frontu współzawodnictwa w Czynie Październikowym.

A przecież w celu godnego uczczenia zbliżającego się Wielkiego Święta konieczne jest zaktywizowanie wszystkich transmisji Partii do mas: rady zakładowej, ZMP, rady kobiecej, koła TPPR, fabrycznej gazetki ściennej itp.

Tylko wtedy twórczy zapał załogi fabrycznej znajdzie dla siebie dogodne warunki działalności.

Tylko wtedy naprawdę zmobilizowane są wszystkie możliwości i umiejętności załogi.

Ad.



Ob. Antonina Łuczak, jedna z najstarszych prządek w Zakładach im 1 Maja, przeszła na obsługę czterech stron na cześć Wielkiego Października

Nasi korespondenci piszą

Więcej troski o młodzież w ZPB im. Dubois

W naszych Zakładach im. St. Dubois pracuje na oddziale przewlekalni wiele młodzieży obojga płci. Na tym samym oddziale zatrudniony jest niejaki ob. Wereszko, jednostka wykolejona moralnie, wywierająca swym postępowaniem i sposobami bycia zgubny wpływ na młodzież.

Ostatnio pracująca tu młodzież zwróciła się do Zarządu Zakładowego ZMP ze skargą na ob. Wereszko, który bez jakiegokolwiek uzasadnienia obrzucił wulgarnymi słowami jednego z młodych pracowników.

Wypadki niestosownego zachowania się ob. Wereszko wobec młodzieży zdarzają się dość często. Ob. Wereszko zamiast, jako długoletni pracownik, dzielić się swymi doświadczeniami zawodowymi z młodymi robotnikami, działa demoralizująco na młodzież, która pracując wspólnie z nim zmuszona jest wysłuchiwać najrozmaitszych wyzwisk i przekleństw.

Zarząd ZMP wniósł zażalenie do przewodniczącego rady zakładowej, ob. Stachury, ten jednak całą sprawę zbagatelizował, mówiąc, że w przędzalni zawsze tak było, jest i będzie. Tego rodzaju stanowisko przewodniczącego rady zakładowej nie jest właściwe. „Człowieka, który wywiera zły wpływ na moralność naszej młodzieży, należy przywołać do porządku.

E. Olszewski,
ZPB im. St. Dubois.

Od Redakcji: stanowisko przewodniczącego rady zakładowej w sprawie ob. Wereszki zasługuje na surowe potępienie. Jeśli nawet — gdy chodzi o niewłaściwy stosunek do młodzieży - w przędzalni ZPB im. St. Dubois „zawsze tak było", to zapewniamy ob. Stachurę, że tak dalej nie będzie, że tak dalej być nie może. Młodzież musi być otoczona najtroskliwszą opieką, musi być odcięta od ludzi, którzy źle wpływają i oddziaływują na jej moralność.

Film Polski zapomniał

o spółdzielni produkcyjnej Wilkowice

Przez dłuższy czas do Wilkowic przyjeżdżało co miesiąc kino objazdowe. Ludzie z okolic byli z tego zadowoleni i przybywali do naszej spółdzielni produkcyjnej, kiedy wyświetlano filmy, zawierali przy tym z nami bliższą znajomość i interesowali się naszym życiem.

W tym roku jednak coś się popsuło. Wiosną zostaliśmy zawiadomieni (dwukrotnie), że odwiedzi nas kino objazdowe, ale, niestety, ani razu tu jakoś nie dotarło. Potem w lipcu przyjechała Kronika Filmowa i od tej pory Film Polski o nas zapomniał.

My zaś, chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnej, którzy walczymy o nowe życie, pragniemy być w tej walce coraz światlejsi, pragniemy więcej godziwej i kształcącej rozrywki kulturalnej.

Film Polski nie powinien omijać oddalonych zakątków, a przeciwnie, do nich właśnie docierać przede wszystkim, gdyż tam jest najpotrzebniejszy.

Władysław Dąbrowski,
korespondent chłopski ze spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach.

Marnotrawstwo papieru

Gdy wchodzimy do magazynu podręcznego z artykułami piśmiennymi Centr. Handl. Ceramiki, rzucają się nam w oczy leżące na półkach stosy różnego rodzaju blankietów do kartoteki, formularzy, arkuszy papieru itp., które po częściowym zużyciu okazały się snać niepotrzebne lub nieodpowiednie. Winę za to ponoszą kierownicy, którzy zamawiają różne blankiety w nadmiernych ilościach lub niewłaściwych formatów i niewłaściwie zredagowanej treści.

Typowym tego przykładem są właśnie zamówione niedawno grube bloki zleceń sprzedaży. Początkowo miały one umieszczony na niewłaściwym miejscu numer ścisłego zarachowania, co utrudniało pracę biur sprzedaży. Przy zamówieniu nowych egzemplarzy błąd ten usunięto, lecz nie wiadomo na czyje polecenie długość formularzy skrócono prawie o 6 cm., przez co stały się one nie do użytku. Formularze te pochłonęły ponad 40 kg. papieru i bloki ich znowu zalegać będą półki magazynu, jako bezwartościowa makulatura.

Wielki już czas, aby ktoś się tym zainteresował i wobec winnych wyciągnął należne konsekwencje.

Koch,
Centrala Handlowa Ceramiki.

Dlaczego brak szafek na ubrania

W Zakładach im. F. Dzierżyńskiego w oddziale drukarni brak szafek na ubrania. Robotnicy nie mają gdzie umieszczać swych ubrań roboczych, pozostawiają więc je przy maszynach. Wskutek tego ubrania niszczą się szybko i nieraz giną, co wywołuje nieporozumienia między pracownikami.

Referat socjalny oraz BHP winny bardziej troszczyć się o warunki pracy robotników i tego rodzaju niedociągnięcia, jak brak szafek na ubrania, nie mogą więcej mieć miejsca.

Z. Rutkowski
ZPB im. F. Dzierżyńskiego.

22 października

Kronika partyjna

UWAGA, DZIELNICA STAROMIEJSKA PZPR!

W dniu 23 października, t. j. w poniedziałek, w lokalu własnym, ul. Południowa 11, odbędzie się odprawa skarbników. Odprawa ta odbędzie się o godzinie 16,30.

Obecność towarzyszy skarbników obowiązkowa.

Nowy pociąg podmiejski

Dla udogodnienia dojazdu do Łodzi w godzinach rannych od dnia 23 października br. będzie kursował nowy pociąg podmiejski z Koluszek do Łodzi Fabr. w dni robocze w/g. rozkładu:

Koluszki odjazd godz. 6 m. 36.

Łódź Fabr. przyjazd godz. 7 m. 30.

Jednocześnie DOKP podaje do wiadomości, że w dniu 25 października br. pociąg Nr 51032 odjedzie ze st. Zduńska Wola o godz. 9 m. 50 — przyjazd na st. Łódź - Kal. godz. 11 m. 04.

Przed Tygodniem Walki z Analfabetyzmem

Do 22 lipca 1951 r. ani jednego niepiśmiennego i nie umiejącego czytać!

Rozpoczął się drugi rok **planowo prowadzonej walki z analfabetyzmem** — smutną spuścizną kapitalistycznych rządów w Polsce przedwrześniowej.

Sens tej walki i jej obecne nasilenie mają swoją głęboką wymowę i wyraźny sens polityczny. Wiąże się ona z naszą walką o pokój, o realizację Planu Sześcioletniego, wymagającego ludzi świadomych, pojmujących zagadnienia społeczno - polityczne i zdających sobie sprawę z historycznego znaczenia Planu oraz roli Polski w światowym Obozie Pokoju.

Już w r. ub. na terenie miasta Łodzi przeprowadzona została **rejestracja analfabetów.** Okazało się, że jest ich **7.700.** Opierając się na tych danych, Społeczna Komisja do Walki z Analfabetyzmem przystąpiła do działalności. Władze oświatowe przygotowały aparat wykonawczy, organizacje związkowe przyjęły na siebie obowiązek organizowania kursów w zakładach pracy. Organizacje masowe — Liga Kobiet, ZMP, Związek Samopomocy Chłopskiej, a przede wszystkim partie polityczne z Polską Zjednoczoną Partią na czele — wzięły żywy udział w poczynaniach organizacyjnych i kontrolujących, związanych z akcją zwalczania analfabetyzmu. Miała ona zadokumentować **potężną wolę całego narodu tworzenia lepszego, socjalistycznego jutra w oparciu o uświadomionego politycznie i społecznie człowieka.**

2 ETAPY WALKI

Mamy już za sobą 2 etapy tej walki: jesienno - zimowy (1949-50) i wiosenno - letni (1950). W okresach tych na kursach początkowej nauki czytania i pisania skierowane zostały przez Społeczną Komisję do Walki z Analfabetyzmem wszystkie osoby, figurujące na listach analfabetów, lecz świadectwa z ukończenia ich otrzymało dotąd 3.486 osób, a więc dopiero **połowa ogólnej liczby.**

Nie uzyskaliśmy więc zamierzonych osiągnięć. **Do dnia 22 lipca 1951 roku analfabetyzm w Łodzi musi zostać zlikwidowany.** Dla realizacji tego celu pozostał nam jeszcze okres jesienno - zimowy bież. r. i wiosenno - letni 1951 roku.

PRZYCZYNY NIEDOCIĄGNIĘĆ

Co wpłynęło na niedostateczne jeszcze w gruncie rzeczy wyniki walki z analfabetyzmem na terenie naszego miasta? Niedocenianie tego doniosłego zadania przez ludzi i organizacje odpowiedzialne za ich rozstrzygnięcie — oto pierwsza i bodaj **najważniejsza przeszkoda.** Przeszkodą drugą był brak zrozumienia wśród wielu samych analfabetów. Trzeba więc znaleźć skuteczne sposoby dotarcia do najbardziej zacofanych grup analfabetów, aby przekonać ich o konieczności uczenia się czytania i pisania. Drogą systematycznej propagandy, drogą cierpliwego i rozumnego przekonywania, można niewątpliwie ich nakłonić do podjęcia nauki, a tym samym do **wytrącenia broni z ręki żerującego na ciemnocie wroga klasowego.**

WIELKI OBOWIĄZEK

Zakłady pracy i organizacje masowe winny pamiętać, że walka z analfabetyzmem nie tylko jest ich zadaniem, lecz i **poważnym obowiązkiem,** wypływającym z Ustawy o zwalczaniu analfabetyzmu i z całokształtu przemian dokonujących się w Polsce.

Liga Kobiet, Związek Samopomocy Chłopskiej, Z.M.P., a przede wszystkim związki zawodowe muszą zmobilizować wszystkie swe siły do wykonania ciążących na nich obowiązków. Muszą obciążyć odpowiedzialnością osobistą konkretnych ludzi za sprawne przeprowadzenie tej akcji.

Należy czuwać nad frekwencją na kursach, należy pilnować, aby odsiew uczących się zredukować do minimum, trzeba czuwać nad programem nauczania i nad wymiarem godzin pracy. Wyróżniający się w nauce absolwenci winni być w sposób właściwy **awansowani społecznie.**

Zakłady pracy i organizacje masowe muszą podjąć konkretne zobowiązania, określające termin całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu na ich terenie, przyjmując jednocześnie na siebie pełną odpowiedzialność za realizację podjętych zobowiązań. Przed młodzieżą szkolną, a zwłaszcza zrzeszoną w Z.M.P., stoi ogromne pole do działania: indywidualne nauczanie analfabetów, które niewątpliwie przyśpieszy likwidację tej klęski społecznej na najtrudniejszych pod względem organizacyjnym odcinkach.

WSPÓŁZAWODNICTWO UŁATWI OSIĄGNIĘCIE CELU

Koniecznym jest również, aby do walki z analfabetyzmem wprowadzony został **element współzawodnictwa socjalistycznego,** które przyniosło już tak wspaniałe wyniki w produkcji.

Rozpoczynający się **Tydzień Walki z Analfabetyzmem** musi stać się **mobilizacją wszystkich sił społecznych do tej walki,** musi usprawnić nasze plany na przyszłość. Jesteśmy przyzwyczajeni do stylu życia, w którym postawione zadania są w **100 procentach realizowane.** Tak musi być i z likwidacją analfabetyzmu. Wszystkie organizacje masowe, zakłady pracy i poszczególni obywatele, którzy podejmą się indywidualnego nauczania winni obowiązek swój wypełnić bez zastrzeżeń. Wszelkie terminowe zobowiązania w tym kierunku będą uważnie kontrolowane, ich realizowanie podawane do publicznej wiadomości, a wszelkie zaniedbania i niedociągnięcia poddawane wnikliwej krytyce celem usprawnienia pracy.

MUSIMY W PEŁNI WYKONAĆ ZADANIE WALKI Z ANALFABETYZMEM

Dotychczasowe osiągnięcia Łodzi w dziedzinie walki z analfabetyzmem są ogromne. Należy jednak widzieć również braki i niedociągnięcia. Zadaniem naszym jest przeto tak usprawnić pracę, aby wszyscy analfabeci zostali przeszkoleni w określonym terminie.

Niewątpliwie społeczeństwo łódzkie dołoży wszelkich starań, aby w pełni wykonać swe zadania w walce z analfabetyzmem. Tego wymaga honor klasy robotniczej i dobro naszej Polski Ludowej.

Regina Gerlecka
Członek Prezydium Rady Narodowej
Pełnomocnik Wojewódzki do Walki z Analfabetyzmem na m. Łódź

Co dziś robimy?

Przede wszystkim wybierzemy się do któregoś z kin, wyświetlających poranki filmowe. Mamy dość obfity wybór, poranki bowiem wyświetlane są aż w 11 kinach. Tak więc: w Adrii — o godz. 12 wyświetlany jest film **„Piętnastoletni kapitan"**, w Bałtyku o godz 11 **„Scott na Antarktydzie"**, w Gdyni o godz. 11 i 12 **„Program Aktualności krajowych i zagranicznych Nr. 40"**, w Polonii o godz. 11 **„Parada natrętów"**, w Przedwiośniu o godz. 11 **„Albeniz"**, w Romie o godz. 11 **„Śpiewak nieznany"**, w Tatrach o godz. 11 **„Sumienie"**, w Wiśle o godz. 11.30 **„Cesarski słowik"**, we Włókniarzu o godz. 11 **„Bitwa stalingradzka" (I seria)**, w Wolności o godz. 11 **„Orzeł Kaukazu" (II seria)** i w Zachęcie o godz 11 **„Orzeł Kaukazu" (I seria).** Na poranki ceny miejsc zniżone!

W ciągu dnia możemy również odwiedzić któreś z muzeów łódzkich. Są cztery: Muzeum Etnograficzne i Prehistoryczne przy Placu Wolności 14, Muzeum Przyrodnicze w parku im. Sienkiewicza i Muzeum Sztuki (z nowymi eksponatami!) przy ul. Więckowskiego 36. Muzea otwarte są w godzinach 10—17.

Po południu i wieczorem — warto wybrać się do teatru. Niektóre z teatrów dają przedstawienia popołudniowe. O godz. 16.30 „Osa" wystawia „Śluby murarskie". Niezależnie od tego odbędzie się normalne, wieczorowe przedstawienie o 19.15. W Teatrze Nowym możemy obejrzeć doskonałą sztukę Ewy Mandi pt. **„Bohaterowie dnia powszedniego"**, w Powszechnym — **„Niemców"** L. Kruczkowskiego, a w Teatrze im. Stefana Jaracza **„Sprawę Pawła Eszteraga".**

Przedstawienia rozpoczynają się o godz. 19.15.

Teatr „Lutnia" wystawia barwną operetkę Dunajewskiego (po raz pierwszy w Polsce) „Swobodny wiatr". Przedstawienie rozpoczyna się o godz 19.15.

O godz. 21 w sali kina „Polonia" wystąpi, znana wszystkim z radia, kapela ludowa Namysłowskiego. Bilety w cenie 150—300 zł.

Czynne dziś placówki handlu uspołecznionego

Aby umożliwić jak najszerszym rzeszom łodzian kupno artykułów spożywczych w dniu dzisiejszym, PSS uruchamia następujące placówki: ul. Dąbrowskiego 28, Zgierska 53, Pryncypalna 51, Wczesna 5, Pabianicka 224, Rudzka 83, Pabianicka 108, Pograniczna 44, Armii Czerwonej 69, Armii Czerwonej 9, Wichrowa 39, Przyńska 8, Składowa 13, Limanowskiego 157, Limanowskiego 24, Zgierska 228, Porzeczkowa 33, Wojska Polskiego 89, Wojska Polskiego 5, Obrońców Stalingradu 86, Piotrkowska 69, Piotrkowska 181, Nowomiejska 3, Abramowskiego 23, Kilińskiego 40, Kilińskiego 133, Zgierska 23, Gdańska 133, Więckowskiego 38.

Sklepy te będą otwarte w godzinach od 13 do 19. Przypominamy również, że w dniu dzisiejszym otwarte są sklepy z pieczywem i mlekiem od 7 rano do 10.

Warunki zdrowotne i walka z analfabetyzmem tematem obrad DRN Południe

Ostatnie posiedzenie Dzielnicowej **Rady Narodowej Łódź-Południe** poświęcone było zagadnieniom, związanym z **podniesieniem warunków zdrowotnych** południowej dzielnicy naszego miastą.

Lustracje, przeprowadzone przez Wydział Zdrowia przy Prezydium DRN wykazały, że na terenie wielu posesji nie są przestrzegane przepisy sanitarne. Szczególnie wiele niedociągnięć stwierdzono na Chojnach, przy ul. Rzgowskiej, Pryncypalnej i Kongresowej. Po odczytaniu protokółu z lustracji, Rada powzięła szereg uchwał, które przekazane zostały do wykonania Prezydium DRN. M. in. radni zwrócili się do Prezydium z wnioskiem, aby w stosunku do opornych właścicieli lub administratorów domów, nie przestrzegających przepisów sanitarno-porządkowych, zastosować sankcje karno-administracyjne. Postanowiono również zwrócić się do przedstawicieli rad zakładowych, aby na terenie poszczególnych zakładów pracy przeprowadzano systematyczną kontrolę urządzeń sanitarnych i higienicznych i sprawdzano, czy wszyscy pracownicy poddali się szczepieniom ochronnym przeciw durowi brzusznemu.

W dalszym ciągu obrad ob. Ludomira Barlicka zapoznała radnych z dotychczasowymi wynikami akcji **zwalczania analfabetyzmu** na terenie DRN Łódź-Południe. Przeprowadzony tutaj w 1949 roku spis wykazał 2.610 analfabetów i półanalfabetów. Z tej liczby 253 osoby otrzymały już świadectwa ukończenia kursów początkowej nauki czytania i pisania. Obecnie czynnych jest 11 kursów dla analfabetów, prowadzonych przez Inspektorat Szkolny, 2 kursy przy zakładach pracy i 1 prowadzony przez związki zawodowe. Cyfry te wymownie świadczą o słabym nasileniu akcji zwalczania analfabetyzmu w tej dzielnicy miasta.

Rada powzięła uchwałę, aby do dnia 25 listopada br. przeprowadzić **dodatkowy spis analfabetów,** wciągnąć do akcji tej młodzież ZMP, rady zakładowe i Związek Samopomocy Chłopskiej. W tym celu przy Prezydium DRN powołano **Dzielnicową Społeczną Komisję do Walki z Analfabetyzmem,** której zadaniem będzie roztaczanie kontroli nad planowym realizowaniem akcji. (bie)

Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka prowadzi akcję przeciwkrzywiczą

Z polecenia Departamentu Matki i Dziecka przy Ministerstwie Zdrowia Centralna **Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka** rozpoczęła w dniu 1 października **akcję przeciwkrzywiczą na terenie Łodzi.** Akcja ta obejmuje dzieci w wieku od dwóch miesięcy do dwóch lat i trwać będzie do dnia 31 marca. Wszystkie więc matki winny zatroszczyć się o swe dzieci i przynajmniej raz, w okresie trwania akcji, poddać dzieci badaniom lekarskim. Ministerstwo Zdrowia dostarczyło Centralnej Poradni odpowiednią ilość witamin przeciwkrzywiczych. Rozdawane one będą bezpłatnie dla dzieci, których organizm wymaga wzmocnienia.

Akcja prowadzona będzie w dwu kierunkach: **zapobiegawczym i leczenia.** Centralna Poradnia rozwinie przy pomocy Ligi Kobiet szeroką akcję, uświadamiającą matki o konieczności poddania dzieci badaniom, a także ewentualnego leczenia. Materiał propagandowy dla kół Ligi Kobiet (szczególnie przyfabrycznych) jest do odebrania w Centralnej Poradni przy ul. Moniuszki 5.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Nieporządki przy ul. Rzgowskiej 76

Lokatorzy domu przy ul. Rzgowskiej Nr 76 nadesłali nam następujący list: „Dom nasz, zamieszkały przez kilkanaście rodzin, przedstawia obraz wielkiego zaniedbania pod względem sanitarnym. Właściciel domu jest osobą nieuchwytną i tajemniczą, a administracją zajmuje się niejaki ob. Praport, który dba tylko o terminowe odbieranie opłat za komorne. Tymczasem już od szeregu tygodni w domu zepsute są ubikacje, ogólny zaś ustęp na podwórzu przedstawia odrażający obraz niechlujstwa i korzystać z niego nie można. Już drugi rok z terenu posesji nie są wywożone nieczystości... Ob. Praporta to wcale nie obchodzi, stwierdził nawet, że „nie ma zamiaru oczyścić posesji przed nastaniem mrozów, bo teraz bardzo było by czuć!" Takie postępowanie jest jaskrawo sprzeczne z opublikowanym niedawno zarządzeniem Rady Narodowej".

Jak się dowiedzieliśmy, lokatorzy tego domu zwracali się do dozoru sanitarnego przy ul. Lokatorskiej. Dozór sanitarny przysłał przed dwoma tygodniami swego pracownika, który stwierdził istniejący stan rzeczy... i poszedł. Lokatorzy daremnie czekają do tej pory na załatwienie swej interpelacji. Żądamy wyjaśnień ze strony dozoru sanitarnego przy ul. Lokatorskiej.

Rosną bloki mieszkaniowe na Starym Mieście



O 15 dni przed terminem (7 listopada) oddany zostanie do użytku jeszcze jeden blok mieszkaniowy na Starym Mieście — budynek Nr 8 (na zdjęciu). Mieści on 52 izby i 7 lokali sklepowych. — Wielki zryw produkcyjny podjęty przez całą klasę robotniczą dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju przysparza naszej gospodarce narodowej miliardy złotych oszczędności, przyśpiesza wykonanie planów produkcyjnych, daje setki nowych izb mieszkalnych.

Odpowiadamy na listy

Ob. Jan Grochulski, zam. ul. Sąsiedzka 4. — Telefony w sklepach Handlu Uspołecznionego pozostają wyłącznie dla spraw służbowych, gdyż przeważnie znajdują się w głębi sklepu i częstsze korzystanie z nich przez osoby postronne przeszkadza w pracy personelowi sklepu. Jednak w wypadku, kiedy trzeba wezwać pogotowie do chorego, bezsprzecznie każdy kierownik sklepu powinien umożliwić użycie telefonu.

J. Bühl — kierownik B. H. P. Wytwórni Sprzętu Mechanicznego. — Dziękujemy za Wasze uwagi, które wykorzystaliśmy w artykule.

Co ujrzymy na łódzkich ekranach w okresie Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Festiwal filmów radzieckich od 7 listopada

Wszystkie zakłady pracy, instytucje i szkoły przygotowują się uroczyście do **obchodu Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej,** który rozpocznie się 7 listopada i trwać będzie do 7 grudnia br.

W miesiącu tym kina łódzkie będą wyświetlać najnowsze filmy produkcji radzieckiej.

W ciągu tego festiwalu ujrzymy na ekranach aż 15 filmów radzieckich, a mianowicie: **„Upadek Berlina“ (I i II seria), „Wesoły jarmark“** (Kubańscy Kozacy), **„Bitwa Stalingradzka“ (II seria,** w polskiej wersji), **„Młodość świata“, „W piaskach środkowej Azji“, „Pancernik Potiomkin“, „Opowieść leśna“, „Program składany“ — kolorowy, „Antoni Iwanowicz gniewa się“, „Śmiali ludzie“, „Trzewiczki“, „SS Orzeł zaginął“, „Świniarka i pastuch“ oraz „Spisek bankrutów“.**

Program w kinach zmieniany będzie co dwa dni.

Niezależnie od normalnych seansów popołudniowych urządzane będą również dodatkowe poranki dla załóg fabrycznych, szkół oraz seanse, połączone z dyskusją.

Aby umożliwić obejrzenie tych tak wartościowych filmów jak najszerszej rzeszy łodzian, Centrala Rozpowszechniania Filmów w Łodzi wprowadzi specjalną formę sprzedaży biletów. Specjalne abonamenty (karnety) dwuosobowe i jednosobowe w cenie 480 i 960 zł. upoważniać będą do wejścia na 16 filmów.

Po raz pierwszy w Łodzi wprowadzona zostanie **przedsprzedaż biletów,** zarówno zbiorowo dla rad zakładowych, instytucji i szkół, jak i indywidualnie. Wszystkie kasy czynne będą od godz. 10 rano do 21.

Można będzie również nabywać bilety na dzień następny. Nie ma więc obawy, aby ktokolwiek z mieszkańców naszego miasta pozbawiony był możliwości obejrzenia wartościowych filmów radzieckich, które ukażą się w miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Uwaga, studenci stypendyści!

Studenci wszystkich uczelni łódzkich, słuchacze II, III i IV roku studiów pobierający stypendia zwyczajne — są zobowiązani do 30. X. br. włącznie złożyć podania i załączniki o przedłużenie stypendiów na rok akademicki 1950/51.

Wymagane są następ. załączniki: odręczne podanie o przedłużenie stypendium; dowód zaliczenia poprzedniego roku studiów; oświadczenie o niezajmowaniu się stałą pracą zarobkową.

Godziny przyjmowania załączników i miejsce (uczelnia — względnie Komitet Uczelniany ZSP) są podane w szczegółowych ogłoszeniach w Dziekanatach i Komitetach Uczelnianych ZSP. Niezłożenie w terminie załączników grozi utratą stypendiów.

Kurs Bezpieczeństwa i Higieny Pracy

W dniu 17. X. bm. został otwarty Kurs Bezpieczeństwa i Higieny Pracy dla kierowników i referentów B. H. P., zorganizowany przez C.Z.P. Wełnianego. Kurs ma na celu pogłę- [illegible]

Konkurs pieśni i poezji radzieckiej w Szkole TPD Nr 1

Wczoraj wieczorem w pięknie udekorowanej świetlicy Szkoły TPD Nr 1 przy ul. Jaracza 26 odbył się konkurs na najlepiej wykonaną pieśń radziecką oraz utwór poetycki.

Organizatorzy konkursu — szkolne koło TPPR — zaprosili na uroczystość przedstawicieli Armii Radzieckiej, których pojawienie się na sali wywołało żywiołową manifestację na cześć bohaterskiej Armii Wyzwoleńczej i jej Genialnego Wodza — Towarzysza Stalina.

Szereg uczniów i chór Szkoły TPD Nr 1 zdobyło pierwsze miejsca oraz nagrody w postaci książek — za najlepsze wykonanie melodyjnych pieśni i wierszy.

Koło Ligi Kobiet przy RSW „Prasa“ na odbudowę Warszawy

Staraniem Koła Ligi Kobiet przy RSW „Prasa“ w Łodzi został urządzony wieczorek połączony z herbatką. Dochód z imprezy — w kwocie **19.033 zł.** — przeznaczono na rzecz odbudowy stolicy.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Obrońców Stalingradu 15 — Groszkowski, Pabianicka 212 — Jarzębowska, Jaracza 32 — Krasińska, Stalina 50 — Łuszczewska, Kątna 54 — Krych, Kopernika 26 — Rytel, Piotrkowska 67 — Wagner, Plac Kościelny 8 — Apteka Społeczna Nr 53.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Poszukiwani pracownicy

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 22 października 1930 r.

„MAŁŻONKA MILIARDERÓW"

„Kurier Łódzki" drukuje recenzje pamiętników słynnej piękności ame rykańskiej — miss Peggy, która roz wiodła się już dziesięć razy.

Miss Peggy wychodzi za mąż tylko za miliarderów, i to za „coraz bogatszych". Za każdym razem sprawdza ona konto swego „przyszłego" i o ile petent rzeczywiście posiada „jeszcze więcej dolarów", nie waha się ani chwili i wychodzi za niego za mąż.

Pamiętniki zawierają fotografie ex małżonków miss Peggy.

Książka miss Peggy pobiła ponoć wszystkie rekordy wydawnicze w USA.

TRAGEDIA W ALSDORF

W kopalni Anna — w pobliżu Alsdorf (Nadrenia) nastąpiła eksplo zja magazynu napełnionego dynamitem. Wybuch spowodował zawalenie się szybu wyciągowego, grzebiąc pod ziemią setki górników.

NOWY JORK ZASYPANY ŚNIEGIEM

Nad Nowym Jorkiem szalała w dniu wczorajszym niespotykana o tej porze śnieżyca. Miasto pokryte jest zwałami śniegu, dochodzącymi do 4 stóp grubości. Komunikacja sa mochodowa w całym okręgu nowojorskim została przerwana.

„BOCIANIA FLOTA" NAD ŁODZIĄ

W dniu wczorajszym łodzianie przez dobre pół godziny obserwowali niezwykłe zjawisko — oto z północy na południe ciągnęła olbrzy mia „flota powietrzna", składająca się z kilku tysięcy bocianów, które odlatywały tak wielką gromadą do ciepłych krain.

UPADŁOŚĆ KOLEJKI SULEJOWSKIEJ

Z dniem wczorajszym wstrzymany został na czas nieograniczony — ruch na kolejce sulejowskiej, łączącej Piotrków z Sulejowem.

Kolejka sulejowska przynosiła ostatnio po 30 tysięcy złotych deficytu miesięcznie.

TRAMWAJARZE PRZECIWKO OBNIŻCE PŁAC

Na terenie remizy tramwajowej odbyły się wczoraj dwa zebrania tramwajarzy łódzkich. Na zebraniach tych odrzucono propozycje dy rekcji KEŁ, dotyczące systemu pracy i płacy. Tramwajarze zapowiedzieli strajk.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34 tel. 181-34)
Dziś o godz. 16 i 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego". O godz. 16 przedstawienie zamknięte

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 15 „Wieczór trzech króli" Szekspira. Wszystkie bilety wyprzedane. O godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga". Al. Gergely.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Ostatnie dni. Godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy"
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.
Zniżki ważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Z powodu choroby artystki zostaje odwołane przedstawienie „Sen o Goldfadenie" w dniach 22 i 23 października.

TEATR ZIMOWY „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 16.30 i 19.30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski — Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 i 19.15 — widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR PINOKIO
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie, w soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Piętnastoletni kapitan", dod. „Słońce, ziemia i księżyc", godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12

BAJKA (Franciszkańska 31) „Potęp[illegible]" dod. „Ciernik" godz. 15, 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Scott na Antarktydzie", dod. „Przegląd sportowy" Nr. 4-50, godz. 13.30, 16, 18.30, 21 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran." Nr. 40-50, Kronika Nr. 43-50, „Plon pokoju", „Więźniowie mgieł". godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Strój galowy", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 5-50, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów". dod. „Pokój zwycięży", godz. 13, 15, 17, 19 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Albeniz", dod. „Wszyscy chcemy widzieć", godz. 15, 17,30, 20 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

REKORD (Rzgowska 2) „Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Sen o miłości", dod. „Gady i płazy", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Śpiewak nieznany", dod. „Słoneczna Polana", godz. 16, 18, 20, por. godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Nowy dom", dod. „Święto pieśni łotewskiej", godz. 14 ,16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Stiepan Razin", dod. „Na Uzińskim szlaku", godz. 15, 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Sumienie", dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50 godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Cesarski słowik", dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 11.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa stalingradzka" I seria. dod. „W Północnej Korei". godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu" II seria dod. „Świat Młodych" 11-49 godz. 14, 16, 18, 20, por. godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu" I seria dod. „Granica pokoju". godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Ze sportu

ŁKS Włókniarz - CWKS 3:2 (2:0)

Łodzianie nie utracili jeszcze szans na utrzymanie się w lidze



Wczorajsze spotkanie ŁKS Włókniarza z CWKS-em (Warszawa) decydowało o ewentualnym pozostaniu łodzian w pierwszej lidze. W razie porażki zdaje się — nic już nie uratowało by łodzian od degradacji, to też kto żyw spieszył wczoraj na stadion przy Alei Unii, aby zagrzewać łodzian do boju w tak decydującej chwili. Ci, którzy około godziny 14, spieszyli się na Dworzec Kaliski znaleźli się w przykrej sytuacji. Wszystkie bowiem tramwaje zdążające w tym kierunku szły już przepełnione od Placu Wolności i aby dostać się do nich, trzeba było staczać istną walkę z miłośnikami piłki nożnej, którzy zawsze wychodzili z niej zwycięsko.

PODNIECONY NASTRÓJ NA WIDOWNI

Na stadionie wyczuwało się nastrój bardzo podniecony. Większość publiczności była usposobiona raczej pesymistycznie i z rezygnacją czekała na ukazanie się drużyn.

Nareszcie wybiegają. Ale tylko goście. Na gospodarzy czekać musimy jeszcze dłuższą chwilę. Wreszcie o godzinie 14.55 gwizdek sędziego ob. Szczurka ze Śląska daje znak do rozpoczęcia gry...

SKŁAD DRUŻYN:

Drużyny stoją naprzeciwko siebie w następujących składach:

CWKS (Warszawa): Sosnowski, Piotrowski, Serafin, Hordyna, Orłowski, Łuszczewski, Cichocki (Górski), Sąsiadek, Oprych, Olejnik i Wojciechowski.

ŁKS Włókniarz: Szczurzyński, Włodarczyk, Baran, Kałużyński, Urban, Pietrzak, Hogendorf, Patkolo, Szymborski, Koźmiński, Janeczek (Kurowski).

PIERWSZE EMOCJE

Na pierwsze emocje nie czekamy długo. Już w 3 minucie potężny Szymborski po przeprowadzonej kombinacji z Hogendorfem zdobywa prowadzenie dla łodzian 1:0, a atak łódzki co chwila zagraża bramce gości. Wyraźna przewaga gospodarzy i dobra gra ich ataku utrzymuje się do 15 minuty gry. Później zaczyna się wszystko psuć. Gra staje się coraz bardziej chaotyczna, bezplanowa i gdyby nie sprzymierzeniec łodzian — wiatr — przeniosła by się zapewne wyłącznie na ich połowę boiska. Prowadzenie 2:0 łodzianie zawdzięczają... Serafinowi, który na polu podbramkowym odtrącił Szymborskiego i „wywalczył" w ten sposób gospodarzom rzut karny w 44 minucie gry. Egzekutorem rzutu karnego i zdobywcą drugiej bramki był Baran.

PO PRZERWIE CORAZ GORZEJ

Po przerwie z łodzianami już było całkiem źle. CWKS nie omieszkał wykorzystać szeregu ich błędów, ale pierwszą bramkę w 18 minucie przyniósł im karny podyktowany za sfaulowanie przez Koźmińskiego Hordyny.

Od tej pory, na trybunach poczęła się powiększać liczba pesymistów.

— Zobaczycie będzie źle. Za chwilę CWKS wyrówna, a potem posypią się, dla nich bramki...

I jakby na potwierdzenie tych słów, w 25 minucie Górski pięknym, szybkim, jak błyskawica, strzałem ustala wynik na 2:2.

PATKOLO RATUJE Z OPRESJI

W 30 minucie Baran przechodzi do ataku, a jego miejsce zajmuje Pietrzak. Nie wpływa to jednak na podniesienie poziomu gry naszego ataku, który gra wciąż słabo i bez głowy. Zwycięska bramka, jaką zdobyli Patkolo i... Serafin (poprawił on „główkę" łodzianina) zdjęła oczywiście kamień z serca trybunom, które już zamierały z trwogi o los swego „pupila".

To były te najciekawsze, najbardziej emocjonujące chwile wczorajszego meczu. Przez pozostały okres czasu (mecz trwa, przypominamy, 90 minut) publiczność nierzadko się nudziła i... poziewała, gdyż poziomem gry nie mogła się niestety zachwycać.

FORTUNA KOŁEM SIĘ TOCZY

Wczorajsza porażka CWKS, jeśli chodzi o utrzymanie się w lidze, postawiła z kolei wojskowych w dość ciężkiej sytuacji. Jak z niej CWKS wybrnie nie wiemy. Na razie wiemy jednak, że ŁKS Włókniarz nie stracił jeszcze swej ostatniej szansy.

Szlakiem zwycięstw

maszerują dziś Zgierz, Pabianice, Piotrków i Radomsko

Jakkolwiek największe nasilenie tegorocznych Marszów Jesiennych przypadło na dzień 15 października, to jednak akcja ta trwać będzie do końca tego miesiąca. Pamiętamy zapewne jeszcze wszyscy, jak imponujący przebieg posiadały Marsze Jesienne w całym kraju, jak okazale wypadły u nas w Łodzi.

Dzisiaj w Marszach Jesiennych wezmą udział Piotrków, Radomsko i powiat łódzki. Przypuszczalna liczba startujących w dzisiejszych marszach wyniesie około 20 tysięcy. Będą to maruderzy, którzy z wielu przyczyn obiektywnych nie mogli brać udziału w marszach w dniu 15 bm. W Piotrkowie i Radomsku maszerować będzie przeważnie młodzież DOSZ.

Wielu uczestników marszów spodziewamy się dzisiaj w Zgierzu i Pabianicach.

Na terenie Łodzi marsze odbywać się jeszcze będą w przyszłą niedzielę, to jest 29 bm., i zgromadzić powinny od 3 do 5 tysięcy maruderów. Liczba więc uczestniczących łodzian w tegorocznych Marszach Jesiennych powinna przekroczyć liczbę stu tysięcy.

Czyn Październikowy naszych działaczy sportowych

W piątek odbyła się w Wydziale KF i Sportu CRZZ odprawa kierowników referatów WF i Sportu, Rad Głównych Zrzeszeń Sportowych i ORZZ. Na naradzie tej zebrani postanowili uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej szeregiem zobowiązań. Obecni działacze zobowiązali się do przeprowadzenia w godzinach wolnych od pracy kontroli 5 kół sportowych pod względem organizacyjnym, imprez masowych, zdobywania odznaki SPO oraz dopomóc Okręgowym Radom Zrzeszeń Sportowych w założeniu kartotek kadry wyszkolonej.

Ponadto zebrani powzięli dodatkowo zobowiązania indywidualne. M. in. tow. Karski (Spójnia) zobowiązał się opracować do 1. 12. br. podstawowy program nauki szkolenia boksu dla kół sportowych przy zakładach pracy. Tow. Rybka z ORZZ Zielona Góra zobowiązał się wyszukać odpowiedniego kandydata celem obsadzenia stanowiska referenta KF w ORZZ Zielona Góra i do dnia rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizować całkowicie referat KF. Tow. Frankowski z ORZZ Poznań, zobowiązał się doprowadzić jedno z kół sportowych na terenie Poznania do poziomu jaki wskazuje książka teoretyka radzieckiego Makarcewa pt. „Koło sportowe przy zakładzie pracy".

Wielu innych działaczy podjęło zobowiązania indywidualne różnorodnej treści.

15 piłkarzy czechosłowackich

czeka na dzisiejszy mecz *w Hotelu Bristol*

W piątek, 20 bm., wieczorem przybyła samolotem do Warszawy reprezentacja piłkarska CSR na mecz z Polską (22 bm.).

Gości przywitali na lotnisku przedstawiciele GKKF i Polskiego Związku Piłki Nożnej. Obecny był również zastępca attache kulturalnego Ambasady CSR w Warszawie — Zeida.

Piłkarze CSR przybyli w następującym składzie: bramkarz — Moravek (Rubena Nachod), rezerwowy Rocek (Sparta), obrona — Venglar (Bratislava), Krasnohorsky (Zilina), rezerwowy Steiner (Bratislava), pomocnicy Malatinsky (Bratislava), Vican (Bratislava), Benedikovic (Trnava), rezerwowy Żak (Cechie Karlin), atak Hlavacek (Slavia), Cejp (Sparta), Tegelhof (Bratislava), Zdarsky (Bohemians), Preiss (Sparta), rezerwowy Krapil (Bohemians).

Drużynie towarzyszy przedstawiciel Państwowego Instytutu Kultury Fizycznej i Sportu — Fajkus i kierownik techniczny ekipy — Tovara.

Goście zamieszkali w hotelu Bristol.

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę 22 października 1950 r.

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał. 6.55 Program dnia. 7.00 Różne instrumenty solo i w zespole. 7.50 Kalendarz radiowy. 8.00 Dziennik. 8.15 Polska pieśń masowa. 8.20 „Walce w różnych wykonaniach". 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 „Z czego ludzie dawniej się śmiali". 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka". 11.00 Meldunki o zobowiązaniach listopadowych. 11.15 (Ł) „Od naszych korespondentów". 11.25 (Ł) Koncert życzeń. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał. 12.00 Międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Polska. 13.45 (Ł) „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy". 14.00 „Wszechnica Radiowa". 14.20 (Ł) „Trybuna radiosłuchacza". 14.30 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 14.50 Melodie ludowe do tańca — gra Polska Kapela Ludowa. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Nasze chóry śpiewają". 16.20 „Maria Konopnicka — poetka ludu". 16.35 „Melodie świata". 17.00 Dziennik. 17.20 Koncert Chopinowski. 17.55 Encyklopedia radiowa. 18.00 „Źródło" — słuchowisko. 19.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. Wyk.: Chór i Orkiestra ŁRPR p.d. Al. Tarskiego, W. Heinrichówna — skrzypce, E. Szynkarski — tenor, K. Bacewicz — akompan. 19.40 Transm. meczu motocyklowego na żużlu Czechosłowacja — Polska. 20.00 Dziennik. 20.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 20.45 „Teatr Eterek". 21.15 Felieton. 21.25 Koncert Zespołu Tanecznego. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wyjątki z oper „Rusałka" i „Szelma wieśniak" A. Dworzaka.

Skład ČSR

na mecz w Brnie

PRAGA. Skład Czechosłowacji B na międzypaństwowe zawody z Polską B w Brnie (22 bm.) ustalony został następująco: **Hanacek (Pavlis), Malkusek, Mach, Bens, Saier, Maier, Puskas, Trnka, Crha, Pazicky** (rezerwowi: Pesek, Slama, Fiser).

Tabela ligowa

Gwardia Kraków	20	31	48:15
Unia Chorzów	19	29	45:19
Kolejarz Poznań	20	24	50:35
Górnik Radlin	20	21	30:28
Związkowiec Kraków	20	21	33:32
Kolejarz Warszawa	20	20	38:42
CWKS Warszawa	19	17	37:36
Ogniwo Kraków	18	17	23:24
ŁKS Włókniarz	20	16	32:44
Budowlani Chorzów	19	15	24:26
Górnik Bytom	19	15	29:58
Związkowiec Poznań	20	8	16:46

TABELA WYGRANYCH

Czwarty dzień ciągnienia II klasy

Główne wygrane dnia po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 69964 w Warszawie, 75960 w Łodzi.

Wygrane po 500.000 zł. padły na Nr Nr 60313 103107 105460.

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr Nr 27275 78306 87351 101316.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr Nr 7038 9951 13820 21673 22409 23133 32923 33560 37356 38865 40155 45044 51216 90984 90986 92963 94329 96183 99044 107483 108150 120288 122824.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr Nr 7508 19159 19861 32650 34753 36083 39205 45385 53267 55366 61659 68510 77761 80555 80940 84019 85250 87445 92824 94996 96171 96669 97400 99683 105083 105793 106700 111367 113427 115506 118765.

POLITYKA WALL-STREET

— i głos postępowych Amerykanów

Bezpośrednio po wydaniu przez Trumana rozkazu wtargnięcia do Korei, w Waszyngtonie zaroiło się od przedstawicieli fabryk zbrojeniowych, którzy zjechali się tu, aby otrzymać zamówienia na produkcję broni ,aby urwać dla siebie jak największy kąsek z dodatkowych miliardów, wyasygnowanych przez Kongres USA na grabieżczą wojnę w Korei. Obok siwowłosych businessmenów z koncernów naftowych i hutniczych, uwijali się energicznie przedstawiciele fabryk samochodów ze stanu Michigan; obok wielkich rekinów, grasowały rybki drobniejszego kalibru — maklerzy giełdowi i agenci prowincjonalnych banków i trustów.

Skarbnik firmy „Standard Oil of New Jersey" sformułował bez obsłonek poglądy Wall Street:

„Świat — to towarzystwo akcyjne. Jako najwięksi wytwórcy i udziałowcy, powinniśmy wziąć na siebie odpowiedzialność, która ciąży na właścicielu większości akcji towarzystwa".

Konsekwencją realizowanej przez rząd Trumana — w myśl dyrektyw monopoli — polityki agresji wojennej jest niepohamowany wyścig zbrojeń i mobilizacja wszystkich zasobów dla celów wojny. Potentaci amerykańscy nie ukrywają faktu, że dla wprowadzenia w życie takiej polityki należy wychować pozbawione wszelkich zasad moralnych armię morderców. Dowódca amerykańskich wojsk lądowych, generał Clark, oświadczył otwarcie 5 sierpnia br., że potrzebni mu są „bezlitośni żołnierze".

Z każdym dniem staje się bardziej oczywiste, że ludzie, którzy mordują ludność Korei i burzą koreańskie miasta i wsie, uważają wojnę w Korei jedynie za „próbę sił" i początek całej serii zakrojonych na wielką skalę awantur.

Fundusze wyasygnowane na wojnę przez Kongres USA opiewają na astronomiczne cyfry i wygląda na to, że będą one dalej wzrastać. Od momentu wtargnięcia do Korei zwiększono bezpośrednie wydatki na amerykańskie siły zbrojne o 11 miliardów dolarów. Następnie dodano jeszcze 5 miliardów na armię satelitów europejskich i takich „obrońców cywilizacji zachodniej" jak Czang Kai-szek. Doliczyć do tego należy wydatki na bombę atomową oraz 7 miliardów dolarów, wyasygnowanych na pakt atlantycki i plan Marshalla. W sumie wydatki na wojnę w bieżącym roku budżetowym przekraczają 40 miliardów dolarów.

Nawet gazeta „New York Times" stwierdza z żalem, że prezydent **Truman zataił przed opinią publiczną prawdziwe rozmiary tych wydatków.**

Czytamy tam: **„W ciągu ostatnich miesięcy nieraz nadchodziły z Waszyngtonu doniesienia, że rzeczywiste rozmiary rządowych planów zbrojeń przekraczają dane oficjalne, lecz z przyczyn psychologicznych i politycznych opinia „powinna się o nich dowiadywać stopniowo".**

Militaryzacja objęła wszystkie dziedziny życia USA. Kontrolowana przez trusty prasa codziennie wmawia narodowi amerykańskiemu, że będzie musiał wziąć udział w wojnie ,aby... uniemożliwić narodom Azji, Europy i całego świata kroczenie drogą demokracji ludowej i socjalizmu. Poprzez wszystkie filmy i audycje radiowe czerwoną nicią przewija się kult sadyzmu i rozpasana propaganda wojenna.

Na tory przygotowań wojennych przestawiono również oświatę i naukę. Prasa kapitalistyczna donosi z triumfem, że pracownicy naukowi Uniwersytetu Tempelskiego w Filadelfii i Uniwersytetu Chicagowskiego wykryli w wodzie „tritium" (wodór o ciężarze atomowym 3). Jakież dobrodziejstwa przyniosło ludzkości to odkrycie? Okazuje się, że dzięki niemu uczeni sługusi Wall Street spodziewają się taniej produkować bombę wodorową. Tak wygląda prawdziwe oblicze amerykańskiej „cywilizacji", którą Truman i jego mocodawcy mają zamiar szerzyć wśród wszystkich narodów świata!

Ale mimo propagandy prasowej i radiowej, mimo groźby utraty pracy, a nawet więzienia, liczba obrońców pokoju w USA stale powiększa się. Świadczy o tym m. in. fakt, że po napaści na Koreę ilość podpisów pod Apelem Sztokholmskim gwałtownie wzrosła i wynosi obecnie ponad 2,5 miliona. Podżegaczom wojennym nie udaje się zdusić rozlegającego się we wszystkich zakątkach Ameryki głosu, który kategorycznie domaga się pokoju. Na czele ruchu obrony pokoju kroczy Komunistyczna Partia USA.

Uwięziony za walkę o pokój sekretarz generalny partii, Eugen Dennis, w liście z więzienia uprzedza, że nowe interwencje imperializmu amerykańskiego są nieuniknione i zaznacza, że fakt ten zwiększa niebezpieczeństwo trzeciej wojny światowej. Jedynie „interwencja narodów może wpłynąć na zmianę tego stanu rzeczy, może zażegnać największe ze wszystkich katastrof — nową wojnę światową" — pisze Dennis, wyrażając przy tym przekonanie, iż „wkrótce miliony Amerykanów zrozumieją, że jeśli pragną przywrócić i umocnić w swym kraju swobody demokratyczne, jeśli pragną trwałego pokoju, to powinny energicznie i jednomyślnie zażądać zaniechania amerykańskiej interwencji zbrojnej przeciwko innym narodom, winny wyjąć spod prawa broń atomową i zakuć w kajdany podżegaczy wojennych — tych atomowych szaleńców".

Do realizacji tego konkretnego programu działań dążą obecnie wszyscy postępowi obywatele Ameryki.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.